

Materiał do słownika gromadziłem w latach 1989 - 97. Pochodzi z rozmów, jakie słyszałem na ulicy, w sklepie, przy sąsiedzkich stołach; był mi dostarczany przez czytelników gazety supraskiej „NAZUKOS” i przez znajomych.

Wszystkim, którzy przyczynili się do powstania tej kolekcji słów i myśli, Supraśl z serca dziękuje. Wraz z odchodzącym pokoleniem, które posługiwało się, nazwijmy to umownie, *miejską gwarą suprasną*, zanika strumień informacji. Liczę, że dzięki tej publikacji odezwą się czytelnicy i wspólnie uratujemy te reszeczki, które jeszcze trwają w pamięci ostatnich, starych supraślan. (...)

Jeszcze dziesięć lat temu sąsiedzi, spotykając się na ulicy Cegielnianej, z miejsca przechodzili na swój sposób mówienia, objawiania humoru i specyficznej filozofii wyrażanej przysłowiem, zwrotem odnoszącym się do sytuacji im tylko wiadomych.

Dziś, gdy ktoś rozmawia pośrodku ulicy, to najprawdopodobniej pyta o drogę do ośrodka „Puszcza”...

ze wstępu

SUPRAŚKI RAPTULARZ

1

Z SUPRASKEGO NA NASZE

COLLEGIUM
SUPRASLIENSE

**Z SUPRASKIEGO
NA NASZE**

SUPRASKI RAPTULARZ 1

Wojciech Załęski

**Z SUPRAŃSKIEGO
NA NASZE**

SUPRAŃ 2005

Społeczność Supraśla dzieli się na tych, co mówią wychodząc „z chaty”:
- *Idziem do miasta* i tych, co wychodząc „z domu”: mówią - *Idziemy na miasto*. „Miastem” jest wszystko na południe od klasztoru i Białostockiego Traktu... gdzie częstując herbatą, pytano z galanterią: - *Hierbaty napije sie?* Druga część - obejmująca dawną wieś Brzozówkę z ulicą Cegielnianą, niegdyś Garncarską, nazywana Kamczatką, Brazylką albo Wygnanką - pytała prostacko: - *Arbaty chce?*

Wszystkie trzy nazwy Brzozówki: Kamczatka, Wygnanka i Brazylka znały, że to jest za miastem, daleko, *gdzieś dzie światu koniec*, jak w Brazylili albo na Kamczatce, a w ogóle to mieszkają tam *wygnaińce*.

Za to lekceważenie mieszkańcy Brzozówki odwzajemniają się tym z miasta, kwestionując bohaterską legendę o chłopaku z *Uciekaja*, który krzycząc: „Uciekaj”! miał jakoby ostrzec patrol powstańczy przed kozakami. Ostrzeżenie nie na wiele się zdało, powstańcy zostali rozniesieni na szablach przy końcu ulicy Cieliczańskiej. Dziś miejsce to nazywa się Czerwony Krzyż, od skrwawionej ziemi i od malowanego na czerwono krzyża na powstańczym grobie.

Stary Matuszewicz z Cegielnianej nazwę „Uciekaj” tłumaczył tak: - *Panie, w te hulke na Nowym Świecie jak weszed, to lepiej zare uciekaj, takie tam ludzi żyli...*

*

„Klasztor” zawsze stanowił centrum osady. I tak też „starzy supraślanie” po dziś dzień nazywają nie tylko zespół klasztornych budynków, ale i samą świątynię. Mówiąc o niej „klasztor”... starannie unikają wymawiania słowa „cerkiew”. Niechęć ta jest przeniesiona z czasów, gdy rosyjski zaborca prześladował, a po 1839 roku fizycznie unicestwił Kościół unicki na Podlasiu.

*

Czy Supraśl jest miastem? Od kiedy ma prawa miejskie?... Czy?... a jeśli tak, to jaki posiada herb? Podstawę do twierdzenia, że miastem Supraśl jest, stanowi często słynna bulla papieska, w której Pius VI w roku 1798 stwierdza: *To właśnie miasteczko Supraśl, które znanem jest z powodu istniejącego tam klasztoru, zupełnie nadaje się na to, aby być wyniesionym do rangi Stolicy Biskupiej.*

Papieskie słowa uczyniły sporo zamieszania i dla wielu stanowiły podstawę uznawania Supraśla za miasto. Lecz w wielu dokumentach i w wiele lat po bulli jest nazywany *osadą przyklasztorną, siołem, wsią...* jako że nie papież nadaje prawa miejskie.

*

Na początku istniała wieś Brzozówka... zapisana jako *uroczyško*, w której mieszkała służba klasztorna, osadnicy, samodzielni gospodarze i garncarze (stąd ulicę Cegielnianą nazywano pierwaj Garncarską). Od zarania supraszkich dziejów mieszkali tam *Malewicze, Leszczyńscy, Gibińscy, Haliccy, Matuszewicze,*

Kisielewscy, Janowicze, Romanowscy, Pucilowscy, Wojtulewicze, Szyplukowscy, Piotrowscy i Glińscy.

...oraz **uroczysko Nowe** (być może mała osada Nowa) w obrębie obecnej ul. Nowej i siedliska garncarza Szeremietiewa, gdzie wcześniej stała karczma przy biegnącym niegdyś tamtędy Białostockim Trakcie. Takie sugestie nasuwa mapa, na której te dwa siedliska są określane mianem *uroczysk*: „Uroczysko Brzozówka” i „Uroczysko Nowe”.

Być może zasiedlali je, według spisu z 1816 roku, znajdującego się w Bibliotece Uniwersytetu Wileńskiego w „Dziale rękopisów F - 4 4318” służyli klasztorni, folwarczni i niezależni mieszkańcy: *Smólski, Baliński, Zalewski, Bursa, Jaromicki, Łukczewski, Kobyliński, Sidorowicz, Chwieroś, Taraszkiwicz, Szypluk, Wiśniewski, Pawłowicz, Lewończuk, Janowicz, Kostka, Baranowski, Szepiel, Grzybek, Biereżański, Szymański, Mołęda, Jurkowski, Jarmoluk, Zakrzewski, Łuszczewski, Piotrowski, Purwin, Brečko, Jarocki, Halicki, Lechowant, Onisko, Lewicki, Bek, Bielski, Sawicki, Boufal.*

*

Część Supraśla na południe od Białostockiego Traktu (za sowieta *Krasnoarmiejców*), dziś ul. Białostockiej, i na wschód od obecnej ul. Nowej - a więc ulice Nowy Świat (*Uciekaj*), 11 Listopada (*Zgierska*, za sowieta *17-go września*), Ogrodowa (*Sadowa*), Konarskiego (*Promenada, Spacerowa Długa*), 3-go Maja (*Główna*, za komuny *1 Maja*), Marszałka Piłsudskiego (*Leśna*, za Niemca *Hindenburgstrasse*, za sowietów *Stalina*) - rozwinęła się jakby do towarzystwa powstającemu przemysłowi tkackiemu i zasiedlona została osadnikami z całej Polski, w sporej liczbie ze Zgierza, m.in. *Barke, Berent, Buzalski, Cylke, Fajst, Fridman, Groman, Litke, Mayka, Haake, Haupt, Holnik (Holak?), Kauc, Kuderski, Latner.*

Swój zasadniczy udział w zasiedlaniu Supraśla miały wsie i miasteczka Podlasia, i tak z Białegostoku przybyły rodziny: *Andrzejewiczów, Andruszkiewiczów, Aunertów, Jungów, Kuleszów, Lebedzińskich, Nerhejmów, Olszewskich, Romanowskich, Zdrojkowskich, Ostaszewskich, Sobolewskich, Wiszniewskich, Zalewskich.*

Panasewicze przybyli z Fast, *Arciszewscy, Szuchniccy i Molendy* z Czarnej Wsi, *Choroszychy* z Dojlid, *Gielżyńscy* z Kamionki, *Janowicze* z Wasilkowa, *Jelscy, Sawiccy i Recki* z Ostrowia, *Kamińscy* z Zabłudowa, *Koreccy* z Trochimowa, *Kulikowscy* z Obrubnik, *Launerci* z Michałowa, *Sawiccy* z Juchnowca, *Sadkowsky* z Zubrzycy, *Smokunowicze* z Narwi.

Informacje te pochodzą z umów spisywanych przez Józefinę Zachert z mieszkańcami Supraśla w latach 1889 - 1891. Dokonała tego Józefina z polecenia władz państwowych, jako że w wyniku podnajmu, sprzedaży, przekazania, użyczenia, zasiedlenia zrobił się w kwestii własności spory bałagan. Każdy musiał się stawić z dokumentem własności i sporządzone zostały nowe.

Dobrze obrazuje to zeznanie Gustawa Hake (od którego nazwę wzięła

Górka Haka w końcu Robotniczego Osiedla), które rzuca światło również na rođenje się Supraśla przemysłowego.

Dzierżawcą kolonii (na której gospodarzył Hake) był Henryk Jeger nie posiadający pisemnego kontraktu. Przedstawił siebie jako stronę słownie umawiającą się z Zachertem na dzierżawę domu na uroczysku „Nowe” (*1850*). Według dokumentu przelewającego prawa od 12 września 1856 roku onże Jager odstąpił swoją kolonię Adolfowi Leymanowi, który według dokumentu z 4 listopada 1860 roku prawa te odstąpił Emanuelowi Szulcowi, a ten (dokumentem z 27 stycznia 1861) sprzedał kolonię ojcu Karola Hake.

Prócz tego Hake przedstawił podpisany przez Zacherta plan geometryczny Gregotowicza na nazwisko Karol Hake, jak również książkę opłat, z której wynika, że Hake czynsz płacił regularnie od 1860 r. po 10 rubli rocznie.

W czasach, gdy powstawał cały bałagan, Zachert był tylko dzierżawcą majątku Supraśl z prawem podnajmowania ziemi. Władze rządowe zlecając uporządkowanie spraw zwracają uwagę na to, że w 12 przypadkach głównym celem osiedlanych przez Zacherta dzierżawców było związanie majstrów z jego fabrykami i dlatego podpisując umowę zobowiązywali się: *że całą swą fachowością i gotowością pracy będą służyć supraślskim fabrykom Zacherta.*

Z jednej strony przywiązywało to majstrów do fabryki jak pańszczyźnianych chłopów do ziemi, ale z drugiej czyniło z nich grupę uprzywilejowaną wobec reszty mieszkańców Supraśla, tym bardziej, że klasztor po likwidacji unii już nie wpływał pozytywnie na życie osady.

*

Tak powstał Supraśl dwuczęściowy z podziałem na wieś i miasto. Napływający w latach 1849 - 1860 osadnicy pochodzili z miast, i to sporych: Zgierza, Łodzi, Włocławka, więc przyjazd do Supraśla traktowali jako społeczną degradację.

W znacznej części stanowili żywioł niemiecki, który poprzez małżeńskie związki dość prędko się polonizował. Dziwne, że do supraskiego „słownika” tak mało wprowadzili germanizmów. Natomiast autochtoni z Brzozówki, mając świadomość swego wiejskiego pochodzenia, zawsze byli na swoim, czuli się tutejsi, kulturowo związani z mieszkańcami okolicznych przysiółków.

Podział zaznaczał się w mowie, obyczajach i pewnie w ubiorze. Z biegiem czasu ubiór i język ujednolicił się, a zwyczajy wzajemnie przenikały. Na ulicę Garncarską trafił niemiecki, wielkanocny zajątek, choinka bożonarodzeniowa, zwyczaj rozbijania w noc poślubną garnków o drzwi panny młodej. W zamian na Nowy Świat powędrował wiosenny obyczaj „wołokania” - śpiewania „konopielek” pod oknami pańien na wydaniu. Niestety, nikt tych procesów nie dokumentował, a dziś już zbyt późno, aby takie badania prowadzić.

*

Wracając jednak do sprawy miejskości Supraśla... Ambicją Józefiny Zachert było, aby jej Supraśl miastem był, więc czynności ku temu wiodące podjęła w 1891 roku, wnosząc prośbę do władz gubernialnych.

Marta Popławska odszukała w grodzieńskim archiwum i przywiozła do Supraśla mówiący o tym dokument. Autor dokumentu stawia pytania: *Czy zasiedlona część posiadłości wnioskodawczyni, mająca miejski charakter, może stanowić o tym, że cały Supraśl zostanie uznany za miasto? Jaki urząd powinien to rozstrzygnąć?*

W orzeczeniu czytamy: *Według niektórych oficjalnych dowodów (posiadłość) posiadała nazwę miasteczka w różnych okresach, ale uznanie tego stanu nie zostało zatwierdzone żadnym dokumentem jak tego wymaga prawo, a zatem wymieniana posiadłość przekazana w 1836 i 1866 r. wolą Władzy Najwyższej baronowi Wilhelmowi Zachertowi w bezterminową dzierżawę, a później na całkowitą własność, była posiadłością państwową nie miasteczkiem, wobec czego i w tej chwili powinna być uznana za wiejską a nie miejską osadę.*

Odnośząc się do prośby obecnej właścicielki baronowej J. Zachert o zmianę osady Supraśl w miasteczko, władze gubernialne doszły do wniosku, że zamieszkała powierzchnia licząca 49 dziesięcin 84 sążnie, liczba mieszkańców, ich stan społeczny, narodowościowy, charakter przemysłowo-fabryczny i handel w pełni odpowiadają cechom osady miejskiej i w sprawie uznania posiadłości Supraśl - miasteczkiem Władze nie mają uwag.

Jednocześnie według Władz Guberni obecnie niemożliwym jest przyłączenie do miasteczka uroczysk „Nowy Świat” i „Nowe” zamieszkałych przez osoby na prawie czynszowym [...]

Krótko mówiąc... **chcecie być miastem, to sobie bądźcie, ale ta część, która chce być wsią, wsią ma pozostać.**

*

Inny ciekawy dla naszego supraskiego archiwum dokument znajduje się w Archiwum Wojewódzkim, w zbiorze akt notariusza Kurmańskiego. W nim to 9 grudnia 1925 r. Adam Wojtulewicz syn Macieja, zamieszkały przy ul. Cegielnianej 1, cały swój majątek, a więc ziemię i zabudowania, sprzedaje swej żonie Franciszce Wojtulewicz, po pierwszym mężu Muszyńskiej, córce Antoniego, za sumę 1000 zł. W dołączonym do akt dokumencie jest zawarta informacja: *1912 goda oktiabru 20, my niże podpisawszyjesia krestianie - sodistwienniki Supraślskowo sielskago obszcziestwa dieriewni Supraśl Dojlidskoj wołosti, Bielastockowo Ujezda [...]*

W drugim dokumencie spisany już po polsku zawarta jest informacja, na jakiej podstawie Adam Wojtulewicz stał się włodarzem gruntu: *[...] którą to nieruchomości oświadczający posiada na mocy uchwały włościan wsi Supraśl, powiatu Białostockiego z dnia 20 października 1912 roku, zatwierdzonej przez naczelnika Ziemińskiego 2 rewiru powiatu białostockiego.*

Na **SZCZEGÓLOWYM PLANIE PAŃSTWOWEGO MAJĄTKU SUPRAŚL z 1845r.** są dwa określenia miejscowości: od klasztoru po zakłady na Zajmie i okolice ulicy Głównej, obecnie 3-go Maja, lokuje się (Miasto) **M. SUPRAŚL**, a od ulicy Nowej po Białostocki Gościniec figuruje (Dieriewnia) **D. SUPRAŚL**.

Obecna Brzozówka, na którą niejako przeniosła się tradycja wiejskości Supraśla, na tym planie występuje jako uroczysko Kobyła Głowa, zaś uroczyskiem Bierzozowka (Brzozówka) są nazywane łąki na północ od obecnej ul. Cegielnianej.

*

Co z supraskim herbem? O miejskości Supraśla zdecydowała Rada Miasta i Gminy Supraśl, nadając swej miejscowości 27 czerwca 1990 roku herb ze sceną Zwiastowania Najświętszej Maryi Pannie.

Pomysłodawcą supraskiego klejma był pan Henryk Oldytowski, prezes Towarzystwa Przyjaciół Supraśla, do którego zwrócili się autorzy pracujący nad albumem **MIASTA POLSKIE W TYSIĄCLECIU** (Ossolineum 1965), prosząc o nadesłanie informacji o herbie Supraśla.

Ostateczny projekt graficzny opracował supraślanin, Grzegorz Łoś. Na białym polu scena zwiastowania Najświętszej Maryi Pannie (szaty niebieskie i czerwone, aureole złote, skrzydła Archanioła Gabriela białe).

Chętnie używanym herbem, zwłaszcza przez harcerzy, jest herb z głową żubra. Powstał w wyniku bałamutnej informacji z listu do Józefiny Zachert, zawierającego rysunek, będący jakoby kopią znaku wodnego z głową byka (z archiwum rodziny Zachertów; list przedrukowany w 78 numerze supraskiego „Nazukosa”):

Berlin 3 grudnia 1882 r.

Moja droga Józeczko

Wasze mieszkanie stoi na klasztorным gruncie, przed zbudowaniem klasztoru musiała tam być siedziba Krive - Krevejtos, arcykapłana pogańskiego, z których, podłóg Narbutta, miał być niejaki Gintowt zmarły w XV wieku.

W papierze też, na którym jest pisana sławna rękopiśm, przechowująca się teraz w Petersburgu, jest znak wodny: laska pogańska na około której wąż się wije, opierająca się na głowie żubra. Więc to byłby z pyłu odwiecznego wyszukany herb Supraśla!

Określiłem tę informację jako bałamutną, gdyż do tej pory nie udało się zidentyfikować, z jakiej to „sławnej supraślskiej rękopisi” przechowywanej w Petersburgu pochodzi ów rysunek. Ku zmartwieniu entuzjastów byczej wersji słynne supraskie rękopisy spisywano na pergaminie, więc nie mogły zawierać znaków wodnych, zaś papiernia supraska nie sygnowała swych wyrobów znakiem w kształcie głowa byka. Wprowadzony w błąd autor informacji, pisząc list do baronessy, przyczynił się do powstania kolejnego, kuszącego fantazję supraskich le-

gendopisów, jaćwieskiego wątku. Tak narodził się Atrimpos, bóg wód pod postacią węża z ludzką głową, wijącego się na lasce kapłana Krive, czczony przez Jaćwingów w świętym gaju... oczywiście, w Supraślu.

*

Materiał do słownika gromadziłem w latach 1989 - 97. Pochodzi z rozmów, jakie słyszałem na ulicy, w sklepie, przy sąsiedzkich stołach; był mi dostarczany przez czytelników gazety supraskiej „NAZUKOS” i przez znajomych.

Wszystkim, którzy przyczynili się do powstania tej kolekcji słów i myśli, Supraśl z serca dziękuje. Wraz z odchodzącym pokoleniem, które posługiwało się, nazwijmy to umownie, *miejską gwarą suprasną*, zanika strumień informacji. Liczę, że dzięki tej publikacji odezwą się czytelnicy i wspólnie uratujemy te reszeczki, które jeszcze trwają w pamięci ostatnich, starych supraślan.

Niestety, w Supraślu niszczenie pamiątek po zmarłych stanowi regułę, przypomina to jakiś rytuał pogański, barbarzyński obrządek unicestwiania rzeczy po śmierci właściciela. Jakby wierzone, że spalenie ich uwolni duszę rzeczy, a ta w zaświatach będzie dalej służyła właścicielowi.

Proszę... nie niszczyć starej korespondencji, zdjęć, wszelkich zapisków i notatek po zmarłych dziadkach i rodzicach, gdyż często w nich odnajduje się bezcenną informację o minionych zdarzeniach i zapomnianym języku.

Choć zgromadzony materiał jest surowy, mam nadzieję, że w przyszłości posłużą badaczom, którzy fachowo oddziela ziarno od plewy. Jest już zbyt późno, aby móc rozstrzygnąć niektóre wątpliwości, jako że posługujących się *suprasną gwarą* można dziś policzyć na palcach.

Jeszcze dziesięć lat temu sąsiedzi, spotykając się na ulicy Cegielnianej, z miejsca przechodzili na swój sposób mówienia, objawiania humoru i specyficznej filozofii wyrażanej przysłowiem, zwrotem odnoszącym się do sytuacji im tylko wiadomych.

Dziś, gdy ktoś rozmawia pośrodku ulicy, to najprawdopodobniej pyta o drogę do ośrodka „Puszcza”...

STOSOWANE SKRÓTY:

(B) - Brzozówka

(NS) - Nowy Świat



a no dawaj na dróżkę wracając do sprawy
a nu dawaj nazad zawracaj, cofnij się
a nu jego a niech to
a nu, nukanie ponaglenie - *Ty mnie nie nukaj*
a un (NS) o tam, unej (B) tam
a żeb (NS), a kab (B) żeby, żebyś - *A żeb ty. - A kab ty...*
ababraniec, apapraniec brudas
abadraniec oberwaniec, obdartus
abaldziel 1. zgłupiał 2. stał się bezwolny
abo albo
abśluzgły oślizgły
abżora żarłok
aj waj! żydowski lament: - *O co cały ten aj waj. Po co te aj waj. O co robić ten aj waj. Też mnie aj waj. Wielkie mnie aj waj. Czego tyle aj waj „Po co ten krzyk”*
akuratny udany, zdolny
aresztanty pleść (B) mówić głupstwa

*

A kab ciebie trasca (febra) trasła.
A kab szczęśliwego wroga oglądać dożył.
A kab tobie po śmierci leb między nogi włożyli. (żebyś został upiorem)
A kab tobie środki wypiorło.
A kab z ciebie kizski ciahnułiś.
A nu jego... żeb ja na swoim sie pocil!
A daj Boże tobie mileńki wroga szczęśliwym widzieć.
A kab tobie udało sie ciahnąć (ciągać) Hańdzie za wałosie.
A niechaj biegnie... droga krótszo bez to nie bedzie.
A niechaj jego pomyjna jama zawali.
A żeb ciebie turzało, kaczało i wykitować nie mog!
A żeb tobie przyszło do syta swojej krwi napić sie.
A żeb ty co skrad na doktory wydał.
A żeb ty do końca żywota z tego żył co mnie skrad.
A żeb ty jeszcze z rok nogami pliątał.

A żeb ty mojo krzywdo do konca żył.
 A żeb ty na tamtym świecie wyleżeć sie nie mog.
 A żeb ty skis, żeb ty zwiąd jak to prawda.
 A żeb ty we wodzie stal i pić prosil.
 Ani Jan, ni Iwan, ani z chama pan.

B

babuchnął wystrzelil
babuła (NS), prymaka (B) przyjęty do domu żony
bachnol, babachnol 1. upadł 2. rzucił
badzia sie (NS), wala sie (B) 1. leży byle jak 2. brudzi się - *badzia sie po kątach*; - *Wypije sam w kubku czy mam badziać szklanke?*
badziewie (B), barachło (NS) rupiecie
bajrak sucha gałąź na drzewie
bakaleja grubas
balaska pałka
baleja balia
bałagol wóz kryty płótnem do transportu towarów
bałagola 1. furman jeżdżący bałagolem 2. handlarz skupujący szmaty
bałaka gada byle co
bałda 1. kukła 2. lalka
bambaryła 1. gruby 2. nieporadny
bambetle 1. nieświeża pościel 2. sterta ubrania
bambiza wielki mężczyzna
banerka (NS) puszka po konserwach
banuje rozbawiony zakłóca spokój, awanturuje się
barachło (NS) rzeczy bez wartości
baranek, świecak uchwyt do mocowania smolnych szczapek, którymi oświecano izbę
baraszek 1. kosmata tkanina 2. tynk z fakturą
barbelucha (B), burlaga (NS) 1. kiepski samogon 2. cienka, byle jaka zupa
batarejka latarka na baterie
bedzie 1. dosyć 2. starczy - *Bedzie! Więc nie spytaj!* - mówi się trzymając dłoń przed sobą
bedzie tego słuchać nadojadło mi twoje gadanie
bedzie u samego sto złote? możesz pożyczyć sto złotych?

belczo, beltajo mieszają
belt, bolt, boże drzewko tyczka do płoszenia i napędzania ryby w sieć
beltać, zabeltać mieszać, zamieszać
betka 1. grzyb blaszkowy 2. głupstwo - *Dla jego to wszystko betka*
betlejka lukowaty daszek
bez tołku, beztołkowa robota praca bałaganiarska, bezmyślna - *bez tołku jak w ruskim polku*
Białostocki Gościniec droga z Supraśla do Białegostoku
bieda kłopot - *A co samemu za bieda, że tak tyje zwiesił*
bieduje narzeka - *Nie bieduj, imie nad twojo biedo biedujo*
bieduje żyje w biedzie
bierze chłodem ochładza się
bierze sie mróz nadchodzi mróz
bierze sie brudzi - *Niechaj uważa, ściana sie bierze*
binduga, bindziuszka, binduszka miejsce na rzece o spokojnym nurcie, gdzie wodowano kłody i zbijano, **bindowano** tratwy, które spławiano do Tykocina i dalej do Gdańska
bitusznik zabijaka
blacha, blaszka formy do pieczenia ciast
bleje jęczy, beczy - *Dla jego się zdaje, że śpiewa, a on bleje - owca bleje, koty w marcu bleje*
blomba plomba
blonki, draski smolne szczapki, którymi oświetlano izbę
Bolka oko niedokładnie - *robić na Bolka oko*
bolboni (NS) wrze - *Hańdzia, woda na plicie bolboni*
bolbotać bełkotać
Bolbotka strumień w Karakulach
boltun załężone jajo
boże drzewko drąg do naganiania ryby w sieć
bożyć sie przysięgać na Boga
brać na kajet zaciągać dług w sklepie (sklepikarz dając na kredyt wpisuje dług do zeszytu, kiedyś **kajeta**)
braha (B), zacier (NS) półprodukt do robienia samogonu
brenduszkami zwano krótkie, żartobliwe przyspiewki śpiewane na weselach. Nazywane również **urwałkami** lub **brednimi pieśniami** (od pleść brednie, bredzić w gorączce)
brzydko jego słyhać śmierdzi
brzydziej mnie to podchodzi wydaje mi się to brzydsze
buchtujo ryją - *Ostra zima idzie, dziki silnie buchtujo*
buda szałas w lesie drwali, na tratwie oreli, nad rzeką rybaków (stąd nazwy uroczyisk: Rybackie Budy, Budzisk, Stare Budy)
budni dzień dzień roboczy
budnik robotnik leśny

bułka białe pieczywo, symbol miejskiego dobrobytu – *iść na bułki* „przenieść się do miasta”

bułka chleba bochenek chleba

burak spróchniałe drzewo w odcieniu czerwono-brązowym

byli byli - *Dobre czasy byli, byli, byli i popłyni*

bździć psuć powietrze - *Taż ty bździsz i nie czujesz*

*

Baba urodliwa jak zatkalo od komina.

Baba uh!... aże ahniom pierdzić.

Bedzie z niego pan jak z koziej d...y taraban.

Bez tolku... jak w ruskim polku.

Bieda bieda kupił kania... i to bez ogona.

Biedak gorzałke pijąc na kości ząb straci.

Biegni... czas nie czeka.

Bierut, Bierut, Bierut i nic nie dajut.

(odnosi się do komunistycznego prezydenta Bieruta)

Boh i pieroh nie byli... no sowiet i konfietki byli.

Bogaczu i czort dzieci kołychaje, a biedaku wykidaje.

Bogaty sie krzywi czym sie biedak żywi.

Bóg dobry temu co dobrze czyni bliźniemu.

Bóg dal kupca, a czort nasłał pośrednika.

Bzdem g...a nie odbędziesz.

Być panno w wieku... to grzech bez grzechu.

Byli Polaki, byli szolki u sraki...

jak pryszła zwiezda holoj astalaś sraka.

Byli chęci, byli zęby... została sie d...a z gęby.

Była perla i sie zderła.

Było komu świat kopcić... (też mi ktoś)



CZ. SADOWSKI

SUPRAŚL *Bazylika zabytkowa*
Basilique antique



cacanki pieszczotliwe zabawy z niemowlęciem. Matka stuka palcem w bosą stopkę niemowlaka i mówi rytmicznie wierszowanąkę:

*Kuju kuju nożku
pojedziem w darożku
darożka krzywieńka,
kobyłka ślepieńka.
Zaczepili sie za pień
przestojali cały dzień.
Zaczepili sie za korcz
przestojali calo noc.*

cacany wychuchany, wypieszczony

cackać się znosić kaprysy

cacki zabawki

cacko z dziurką błahostka

carskie 1. solidne 2. dobre 3. budzące zaufanie

carskie płoci duża płoć gruntowa

ceber 1. drewniane wiadro 2. duża głowa

cebrzyk drewniane, okowane wiaderko

cedzilko 1. sitko (B) 2. durszlak (NS)

chabal kochanek, gach

chabanina (NS), **kabanina** (B) mięso wieprzowe

Chachły mieszkają na południe od Białegostoku

chalajzdra plotkara

chalapa 1. gęba 2. usta - *rozchalapil chalape* „zaczął się kłócić”

chaliera cholera

chaloić gadać, plotkować

chaltura, chaltury 1. źle, niesumiennie wykonana praca 2. z łac. *chaltarium* spis zmarłych odczytywany podczas żałobnego nabożeństwa (*Dziennik Białostocki 1 XI 1919r. Nr 173, Franciszek Gliński*) 3. całonocne śpiewy żałobne nad otwartą trumną w domu nieboszczyka. Na **ch.** schodzili się starsi sąsiedzi, zwłaszcza sąsiadki, gdy śpiewakom siły się już wyczerpywały i śpiewali „na odwał”, gospodarz stawiał po „chapluku gorzałki na popłukanie gardła”. **Ch.** nazywano niegdyś uczyły żałobne ku czci zmarłego, wspominki, na które zapraszano śpiewających dziadów proszalnych zwanych **chalturnikami**; dziś **ch.** znaczy „byłe jak wykonaną pracę”.

chapać chwycić łapczywie, chciwie - *nachapał się* „wzbogacił nieuczciwie”

chapluk mały kieliszek wódki 50 g

charkawa mowa mowa niewyraźna, chrapliwa

charkawy 1. charczący 2. chory na płuca

charkliwy chrapliwy

chce? 1. czy chcesz? 2. proszę. (Można spytać bezosobowo unikając tykania lub formy pan: - *Pączka chce?* Można też zastąpić zwrot „proszę”, jako budzący czasem wewnętrzny opór przed przesadną grzecznością, pytając bardzo bezpośrednio: - *Zje? - Weźmie? - Zajdzie?* Można też stosować jako formę delikatnego przymuszenia: - *Niechaj zje. - Niechaj weźmie. - Niechaj zajdzie.*)

chętne 1. przydatne 2. potrzebne 3. warte grzechu - *Mam na to ochotę - To jest mnie chętne*

chętne oczy chciwe oczy

chętne ręcy ręce złodziejskie

chlebotać 1. chłęptać 2. mlaskać - *Chlebotasz jak parszuk* „jesz jak prosię”

chodu! w nogi! uciekamy!

chodzić niedźwiedzia naśladować, parodiować czyjś chód

chodź raz tu! chodź natychmiast!

choina gałęzina świerka

chwojka choinka, mały świerk

ćlamkać jeść głośno, jak prosię, ciamkać, mlaskać

cichcem potajemnie

cichjutko cichutko

ciacieruk cietrzew

ciekawo spojrzeć dobrze się przekonać

cielepie się wlecze się

cielepiej powolny, maruda

cierebić 1. patroszyć 2. ociosywać gałęzie z pnia

cięższe cięższe

ciopka się strzępi się

ciupa 1. areszt 2. ciasne pomieszczenie np. pod schodami

ciupka małe mieszkanie

ciurnąć wygnać, popędzić

co i raz, co i rusz coraz, co chwila

coś, coś, coś coś - *Coś mnie sie to kiepsko widzi*

cupać chwytać

cupie co? bierze ryba?

cupnąć złapać - *Cupnoł co?*

cyganek scyzoryk, kozik

cyganić 1. kłamać 2. wyludzać

cypek, pipek uchwyt - *Nie ma jak czajniczka odkryć, cypek sie odprawił*

cytalech pismo urzędowe

czechło pokrowiec na pościel

czepliwy 1. zaczepny - *czepliwy jak wypity* 2. przyczepny - *czepliwy jak*

rzep

czerwońcy, czerwońce 1. komuniści 2. socjaliści
czmonić, czmucić 1. czarować - puścić czmuta w oczy 2. zamawiać „leczyć gusłami” 3. oszukiwać
czmut czar
czortowiny lepietać pleść byle co
czortowiny, czortowina głupstwa, głupia sprawa
czosnyk (B), czostek (NS) czosnek
czuczale, czuczalo czupiradło
czuhunny żeliwny
czuhuńczyk żeliwny garnek
czut' widzieć
czut', czut' ciut, ciut, troszeczkę
czut' świtek przedświt
ćmak zmrok - *Szlaja sie gdzie po ćmaku*

*

*Car Mikołaj
wydał manifest,
umarłym swoboda
a żywym areszt*

Chaliera... ciahniesz sie jak martwiec na dziedawuju! (pastuch na krowę wracającą z pastwiska nad Sokoldą)
Chce sie mnie jak szczerbolu świńskiego ucho jeść.
Chcialby do rajuu... no grzechi nie puskajo.
Chcialby jego dostać... no palcy za bogate.
Chętny had, spod siebie by zjad.
Chleb i zdrojówka to nie głodówka.
Chłop z babo bez miłości to brama do piekła.
Choć baba krzywa, ale żywa.
Choć bez rąk i bez nog, aby jeszcze mog.
Choć ser mały, ale cały.
Choć ważny, wszystko równo d....a u jego z tyłu.
Ciagniesz sie jak potępieniec na dziadowszczyne (babka do wnuczka)
Ciu, ciu, ciu, choć na kutiu (wołała gospodyni wynosząc po wigilijnej kolacji kutię domowym zwierzętom)
Ciut, ciut i czmut.
Co bez pracy zyszczesz zare przeświszczesz.
Co daje mać, to brać.

Co jednemu płacz, to drugiemu naśmieszki.
Co jednemu radość, to drugiemu płacz.
Co podskoczy, to nie w takt.
Co poradzi miecz jak Bóg raczy siec?
Co winne prosie, że matka świnia?
Co z chłopu jak u jego noga krótka.
Cygan sie rodzi. (gdy zapadnie cisza)
Czasy byli i sie zmyli.
Czego goli zęby? (co się głupio śmiejesz?)
Czego sie wstydzi, kiedy nie widzi?
Czego ty mnie świat balamucisz? (gdy dziewczyna zbyt długo czeka na oświadczyni)
Czego wiszczy, żeb na starość takim głosem chleba nie prosila!
Czort i w Piśmie Świętym grzech znajdzie.
Czy my sie umawiali w tańcu po palcach sobie deptać?
Czym jeść jak zęby gdzieś.
Czym jeść jak zęby nie chco rość.



da mnie daj mi
dać fefru, dać żaru zwymyślać, skrzyczeć, naublizać
dał jobów, dał matów wyzwiał po rusku
darem, daremny darmo, darmowy
dech oddech
dla mnie mnie
do tych por do tej pory, dotychczas
dobawi dołoży - *Niechaj nie szkoduje, dobawi ciut*
dobro bogactwo - *Nabrał sie wszelkiego dobra*
dogląd dozór - *A bo to puska sie dziecka bez doglądu*
dojść 1. zrozumieć, pojąć 2. przypomnieć
domosied domator
dopokąd dopóki
dostań 1. sięgnij 2. wyjmij 3. podaj
doszed dogonił
draha (NS) latawiec
drałować uciekać biegiem
dranka, draska, dartka łuczywo do oświetlania izby

drewnianka drewniana szopa na łące
drewosiok gbur, mruk
drubki podroby
drugi inny - *Widzi sie mnie co byl to kto drugi*
drypać dreptać - *Nadrypała dzień koło piecy*
dubeltne podwójne
ducha zataił wstrzymał oddech
duj! biegnij!
duje wiat (NS) wieje wiatr
durnoty głupstwa - *Plecie durnoty, że słuchać hadko*
durnowaty głupawy
durzyć się kochać się, być zakochanym
duszehubka łódka pychówka, dhubanka
duśliwy astmatyk
dwa lat dwa lata - *Dostał za to dwa lat ciupy*
dybać czatować
dybki 1. szczudła 2. palce u nóg - *Podeszed jego na dybkach*
dygać trząść się, dygotać
dyrdać biegać, ścigać się - *iść w dyrdy*
dyżurka stróżówka
dziadowszczyzna (B) ojcowizna
dziarzyć 1. dzierzyć 2. bić - *Fest dziarzył jego*
dziecka dzieci
dzielanka 1. działka 2. dzielnica 3. kwartał lasu
Dzień przódzi dzień wcześniej
dzyg określenie momentu skoku - *A ja dzyg bez rowczak*
dzygaj 1. skocz 2. biegnij - *Dzyga mnie w świńskich podskokach*
dzyndzyki, bryndzyki takie byle co

*

Da Bóg świni róg... będzie bodła.
 Daj Boże znać... no nie dostąpić.
 Daj dziadu grosz, panem będzie.
 Dała jemu pieprzu. (zrobiłam mu awanturę)
 Deszcz w maju na chleb hultaju.
 Dla chleba kuska pomieniał Jezusa na Isuska
 Dniować i nocować. (siedzieć u kogoś bez umiaru)
 Do Boga prosta droga.
 Do Trzech Króli ani świdrem. (nie wolno pracować)
 Dobra droga bo do Boga.
 Dobre czasy byli... i popłynęli.

Dobre czasy te co byli.
 Dobry człowiek i mądrymu rozumu dobawi.
 Dobry śpiewak, no niemożliwie jemu z gęby słysząc.
 Dobry taki... dobry siaki.
 Dobrze cudzymi rękami żar z piecy gartać.
 Dobrze u siebie kiedy gwiazdka na niebie.
 Dopokąd nie zagrzmie, lesun się nie przeżegna.
 Dozwolili tobie na pokuci się? (pozwolono ci na honorowym miejscu się?)
 Dożyli się Polaki... ni chleba, ni tabaki.
 Dujo w jedno dutke. (wspierają się)
 Durnych nie siejo, same rosno.
 Dziad torbe zgubił... nie plakał, a znalazł... nie skakał.
 Dziś pan, jutro Jan.



emeryta emeryt - *I tak sie ja za emeryte zostal*



Fabryczna dziewczyna ballada z łódzkich Bałut, w Supraślu śpiewana jako „Supraska dziewczyna”:

*Nad górami sinia mgła
 Silny wichur jo rozpynia
 Co dzień do fabryki szła
 Supraska dziewczyna*

*W fabryce pracowała
 Od swych najmłodszych lat*

*W fabryce zapoznala
Ludzi cały świat
Tutaj mloda dziewczyna
Przeżyła straszne dni
Dni strajku, nędzy, głodu
I rozlanej krwi*

*Naglie pędzące kola
W tryby schwycili jo
Krew popłynęła z czoła
A oczy zasłzi mgło*

*Nad górami sinia mgła
Silny wicher jo rozpynia
Już nie będzie więcej szła
Supraska dziewczyna*

fabryczne ludzi ludzie pracujący w fabryce Zacherta (Odnosiło się to określenie jedynie do robotników związanych z zakładem Zacherta nie tylko poprzez pracę, ale również przez różne formy pożyczek, zadłużeń i uzależnień)

fajdać załatwiać się;

wykasztanił się koń

wybobczył baran

lasnela krowa

zakrucił pies

falbanek warsztat ślusarski

fanarek lampa naftowa

fefla nierozgarnięty, ociężały umysłowo

fefru dostał zląkł się

fefru dać skrzyczeć, zwymyślać

figarko bezrękawnik

fintikluszki drobiazgi

fizyczka piec węglowy

fleja brudas

fluk (NS) Niemiec

folwaryk folwark

fokus 1. sztuczka 2. żart sytuacyjny

frajda (NS) radość

fufajka kufajka, watowana robocza bluza

furmańska sala sala z wyszynkiem alkoholu w gospodzie „JARZĘBINCE”

Na f.s. znajdował się bufet i regał z flaszkami zwany „szklannym ołtarzem”. W latach sześćdziesiątych f.s. była miejscem towarzyskich spotkań supraskich wozaków pracujących w lesie i furmanów z okolicznych wsi, którzy po zrywce i zwózce zajeżdżali pod knajpę, parkowali swoje fury „hablanouki” i szli się „zreklasować”. F.s. miała stałych bywalców i swoisty folklor. Osobliwością był

„Kniaź Siedleuski”, darzący mieszkańców Studzianek niechęcią z odcieniem sympatii, którą wchodząc do knajpy manifestował okrzykiem: - *Orać! Orać, chamy! Orać Waszoje Studzianskoje, ja kniaź Siedleuski.* Studziańcy darowali mu tę formę wywyższania się, jako że po takim oświadczeniu stawiał piwo albo wódkę. Potem odprowadzali go aż za „kładkę”, jako że Dębownik, gdzie mieszkał „Kniaź”, leżał po drugiej stronie Supraślanki. Oczywiście, za asystę „Kniaź” płacił. Ostatnimi laty przed śmiercią „Kniazia”, idąc „greblą” na Dębownik zgodnie śpiewali sparafrazowaną piosenkę Maryli Rodowicz: *Jeduć wozy kalarowe hablanouki*

Jeduć wozy od Studzianek do Bagnouki...



gada rencami nadmiernie gestykułuje

gadeus gawędziarz - *O dziadek by naopowiadał... on dopiero był gadeus*

gahanie, gaha zagadkowy wyraz, znaczenia którego długo nie mogłem rozszyfrować. Nie figuruje w słownikach, nie ma go nawet u Lindego. Natrafiłem nań w starodruku „ZBIÓR OSOBLIWEGO NABOŻEŃSTWA” z 1798 r. wydanym w supraskiej drukarni OO. Bazyljanów w „Pieśni do Najświętszycy Maryi Panny Supraślskiej”. W czternastej zwrotce pojawia się wyraz **gahanie**:

...Smiertelna niemoc opuszcza człowieka,

który się do Cię Maryja ucieka.

Gahanie czartów, strachy opuszczają

moc Twoją znają...

Znaczenie słowa „gahanie” wyjaśniła mi pani Aleksandra Czaban, od której w rozmowach pozyskiwałem sporo etnograficznych informacji: -*To pan nie wie?* - zdziwiła się moim pytaniem. - *Jak komu wódka mowe wyje... to na jutro chodzi i gaha...* - tu pani Aleksandra zaczęła wydawać niskie, gardłowe, charczące dźwięki - *ghhhhy, ghhhhyy* - do złudzenia przypominające głosy solistów młodzieżowych kapel rokowych - *tak w im czerci gahajuc.*

gamola 1. nieforemna bryła 2. gbur

ganiać, kulać fajerka (NS), kaczać fajerka (B) toczyć fajerkę (ulubiona zabawa dzieci aż do lat pięćdziesiątych. Fajerkę z płyty albo obręcz z beczki toczyło się przed sobą popychając kruczkiem wykręconym z grubszego drutu. Po wojnie fajerkę zastąpiło koło rowerowe, a zamiast kruczka służył zwykły patyk)

gardyny firanki

garniszy karnisze
garszczek garnek
garszczkolepy garncarze
gartać przegarniać, grzebać
gaz nafta
gdzieś w świeci gdzieś w świetle
giba się kiwa się - *Giba się jak Żyd na modlitwie*
gibnąć się zachwiać się
glaca łysa głowa
glinda, glindziarz ględa, maruda
glińdzić nudzić gadaniem
glonek (NS), glenia (B) 1. tratwa 2. kromka
gnilki ulęgałki, dzikie gruszki
godzina z wąsem późna godzina - *Nadeszła godzina z wąsem... pora mnie do chaty*
golić zęby śmiać się z byle czego
goźdź gwóźdź
goźdź Cygana gwóźdź Cygana... (ten który ukradł Cygan w czasie Ukrzyżowania. Dzięki temu kiedy kradnie, nie grzeszy)
Górki, Góry wzniesienia w Supraślu i okolicy:
Górka Haka w końcu ul. Robotnicze Osiedle
Psia Górka tam gdzie stała karczma klasztorna
Lysa Góra w paśmie Złotych Wzgórz za Podsupraślem
Szuchnicza Góra na Brzozówce
grabka okrągła brytfanna
grabnąć schwycić - *No i grabnął ją jego za wsiarz*
grafka agrałka
gratka, gratka z haczkami w kuchni półeczka na kubki, łyżki i talerze
Grebla, grebla 1. o G. mówiono: - *Grebla za Zajmo (B), Francuska Grebla (NS), droga na Papiernie, droga na Stary Most* 2. grobla 3. utwardzona droga
groszówka, szarszatka igła do szycia worków
grubianić mówić ordynarnie, przeplatając mowę wulgaryzmami
gryfiel rysik do pisania na szkolnej tabliczce
gryzka bułka albo mały chlebek z piekarni Grendy
gryźć zrzędzić - *Czego ty mnie na ranku gryziesz*
grzyb borowik (inne grzyby, zwłaszcza blaszkowe, to betki albo kaszkajoby)

*

Gada jak kto głupi.
Gdybyś biedo d....ę miała u nas byś się nie zes....a.

Gdzie baba panem, tam czort atamanem.
Gdzie chatka... tam matka, gdzie płocieć... tam ocieć.
Gdzie jest raz... tam i dwa być musi.
Gdzie rozumu brak tam d....a rozkazy wydaje.
Gęba nie kosztuje... kosztuje po gębie.
Gęba się dla jego nie zakleszcza.
Giba się jak Żyd na modlitwie.
Grzeszy kto chleb na odwał kraja.



ha? co? czego? (forma, użyta w stosunku do osoby starszej, uchodzi za ordynarną i brak dobrego wychowania. Należy mówić: - *stucham lub - proszę?*)
- Hańdzia! Hanula!
- Ha?!
- Jake ha? Jake ha? Żeb ty tak duszo hakala...
haczek 1. haczyk 2. zaszczepka - *Weźmie zaszczepi mnie haczka*
had, hadziuga 1. gad, wąż 2. zły człowiek (Gdy strzelbę dotkną niepowołane ręce czy też spojrz na nią ktoś, kto ma urokliwe, złe oczy i urzeknie tak, że stanie się nieschodna, niecelna, albo zauroczy ją inny zazdrosny myśliwy, trzeba przez lufę przeciągnąć miedziankę - *zagnać w kociube hadziuge*)
hadkie mnie to się zda ocena rzeczy i postępku
hadztwo w odniesieniu do plagi owadów
hałaśny hałaśliwy
hamanić marnotrawić życie na głupich zabawach
haniać arelku spławiać tratwy
hapluk hafika
hartwul hamulec na tratwie (Okolo metra mający, zastrugany kół uwiązany do drutu lub sznura na ostatnim glonku, tratwie, służący do hamowania pasa spławianego transportu drewna. Oryl, flisak na komendę: - *Łapaj!* - zeskakował z tratwy na brzeg, wbijał w darń pal i napierając nań całym swym ciężarem, „orał” łąkę, spowolniając spływ tratw)
hauka szczeka - *Niechaj nie hauka.... ja nie strachliwy*
hecz precz kiedyś dawno temu - *Było to hecz precz, kiedy ludzi wielkiego rostu byli...*
heftować strugać
heklować szydełkować
hołubić 1. opiekować się 2. przytulać

huka wiązka chrustu przynoszona z lasu w płachcie
 hulka boczna uliczka, zaułek
 hycel wieszak w sieni

*

Heftuj synku, heftuj (strugaj, hebluj)... tатko siekiero poprawio...
 Hulaj dusza bez kontusza... jaki kontusz taka dusza.

*Hej ha hryczanniki
 wszystkie Żydy naczałniki
 Bielarusy na kalchoz
 a Palaki na wywoz*

I

i takim razem i w ten sposób

ichni (B), ichny(NS) ich

im nim

przed imi przed nimi

z imi z nimi

dla ich dla nich

imszar las podmokły, bagienny

inszy (NS), inakszy (B) inny

iść na bulki wyjść ze wsi do miasta, wybrać łatwiejsze życie

iść na pieszo iść piechotą

iść na proszczki iść na skróty

iść na zukos iść na ukos

iść w dyrdy biec w te pędy

Iwana dech wschodni, zimny wiatr

izydorek, koza żeliwny piecyk z rurą

IMIONA POPULARNE MĘSKIE:

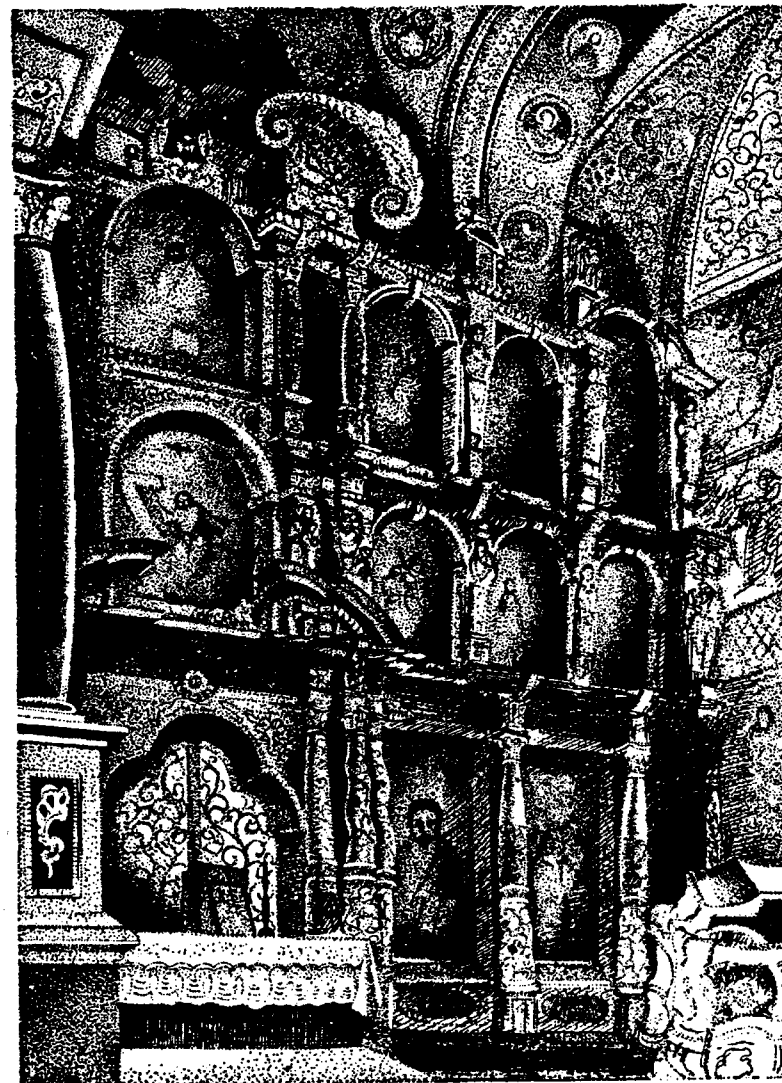
Aleksander Aliek, Alik, Olek, Oleś

Bogdan Bodek, Bodzio, Bodziu

Ignacy Ignac, Ignaś, Iguś

Jan Jaś, Jaśko, Jasieczek, Jasieniek, Jasiutek, Jasiulek

Kazimierz Kaźmierz, Kazio, Każko, Kazek, Kaziutek, Kaziuczek, Kaziulek



CZ. SADOWSKI

SUPRAŚL *Bazylika, fragment ołtarza*
Basilique, fragment de l'autel

Ludwik **Ludek, Lućko**
 Marian **Maniuś, Maniek, Mańko**
 Michał **Michalko, Miciuś, Mićko**
 Stanisław **Stach, Staśko, Staszek, Stasiulek, Stasieczek, Stacho**
 Wawrzyniec **Wawrzyk, Wawryk**
 Władysław **Władzik, Włodzik, Władźko**

IMIONA POPULARNE ŻEŃSKIE

Anna **Anula, Ańdzia, Ańćka, Ańdzik**
 Apolonia **Pola, Polcia, Polcik**
 Helena **Helusia, Helunia, Helcia, Helcik, Helutek**
 Halina **Halusia, Halka, Halcia, Halcik**
 Hanna **Hanula, Hanusia, Hanisia, Hańdzia**
 Janina **Jasia, Jańcia**
 Maria w okresie unickim, przed rokiem 1842, w Supraślu nie nadawano dziewczynkom na chrzcie imienia Maria ze względu na ogromny szacunek do imienia Matki Bożej. Popularne zaś było imię Marianna **Mańcia, Manusia, Maniulka**
 Pelagia **Pela, Pelcia, Pelcik**

Wśród 150 osób odnotowanych w spisie z lat 1810 - 1842 w Supraślu najpopularniejsze były imiona: Jan 22, Marianna 12, Katarzyna 8, Anna 6, Aleksander 5, Agata 5, Grzegorz 5, Ewa 4, Józef 4, Krystyna 3, Magdalena 3, Paweł 3, Jakub 3, Ignacy 3, Franciszka 3, Barbara 3.

W spisie z 1815 roku wśród 130 gospodarzy z wiosek: Karakule, Grabówka, Bagnówka, Zaścianki, Komosa, Ciasne, Ogrodniczki i Nowodworce najczęściej występują imiona: Jan 19, Michał 9, Maciej 8, Jakub 7, Franciszek 5, Wojciech 5

*

I co z chłopu kiedy kopa.
Im kurdupel mniejszy tym niżej się dla jego kłaniają.
Im chłop mniejszy tym hałaśniejszy.
Im starszy tym od rozumu dalszy.



jadaczka gęba
jadłowiec jałowiec
jak, czem niż - *Lepiej siedzieć czem stać*
jake jakie
jakiś, jakisci jakiś - *Jakiś taki kołowaty*
jak raz akurat - *Jak raz na to nadeszed*
Jamy glinianka nad Zajmą, ulubione miejsce na popijawy, gdzie pracownicy stolarni obchodzili „święto premii” i przepijali jej część po wypłacie
japa gęba - *Zawrzy jape i nie szczekaj*
„Jarzębinka” wzorcowa supraska socjalistyczna gastronomia. Obiekt po wojnie najbardziej zapadający w pamięć przyjezdnych. Knajpa przy ul.1-go Maja, nazwana tak od rosnących przy ulicy jarzębin. Gospoda **J.** dzieliła się na: sale **furmańsko, bankietowo** oraz ekskluzywną **wierande**. U schyłku socjalizmu **J.** słynęła z serwowanej tam babki i kiszki ziemniaczanej
Jaśku daj podaj Jaśkowi
jedzysko jedzenie
jej Bohu na Boga
jetop głupek
jeroplany siostry szarytki (tak nazywali je stacjonujący w Supraślu w latach 1939/40 bolszewicy, którym szerokie, białe kornety zakonnice kojarzyły się ze skrzydłami samolotów)
jetka gardło, grdyka
jober, chućliwy maczo
joby przekleństwa
joby sadzić, dać jobów, jobami obkładać przeklinać, zwymyślać, wyzwać
judzić podżegać, podpuszczać

*

Ja o chlebie, on o niebie.
Ja pan swojo łyżkę mam.
Jajo dobre czy złe... ale nasze... ruskie.
Jak chce i z tufniaka zje.
Jak ma być łzej... komarów dużo a ludzi mniej.
Jak mus... to od raz nie moge.
Jak nie zemrze... bedzie żyć.
Jak się nauczy i przez sen mruczy.

Jak się pośpieszy, to się ośmiesz.
 Jak zjeść kielbase żeb była.
 Jaka na drzewie kora, taka z matki cora.
 Jaśko zrobił... Jaśko zjad.
 Jedna bieda nie poradzi, chyba że się sto zgromadzi.
 Jednemu do śmiechu, a drugiemu kechu... kechu.
 Jednemu do śmiechu, drugiemu do lez.
 Jednemu płacz, drugiemu naśmieszki.
 Jest dwadzieścia... abo i lepiej.
 Jest nie to, że dobrze, ale bardzo dobrze.
 Jeszcze tatko w żywocie, a syn już po świecie hula.
 Jeszcze wilczym głosem jeść poprosisz.



kab (B), **żeb** (NS) żeby, aby
kaca rypi męczy kac
kacap Rosjanin (od rzadkiej jak u kozła, popiej brody „kak cap”)
kachla kafel z pieca
kachu, kachu schorowany – *Wie... taki kachu, kachu piard*
kaczać taczać
kajet 1. zeszyt 2. lista dłużników w sklepie – *brać na kajet* „kupować na kredyt”
kajstrowicz weterynarz
kalifek sztuka – *Wybrali co do kalifka*
kalacz makuchy w kształcie koła
kamaszy buty sznurowane
kamienionos minog rzeczny
kapelany liście grzybieni i grązeli
kapeńka 1. kropelka 2. troszeczkę
kapielucha plucha
kapkan (B), **oklepce** (NS) szczęki, paści (pułapki kłusownicze)
kapla kropla
kapli 1. krople 2. lekarstwo w płynie
kartofleni lęty, nać kartoflana – *kartofleniem słyhać* „czuć dym palonych lęt kartoflanych”

kaszakajoby byle jakie grzyby
 – *W lesie był?*
 – *Był.*
 – *Wziół co?*
 – *Eeee... pare grzyby, pare betki... a tak wsio kaszakajoby.*
kachla kafel – *stonina na kachle* „stonina gruba na szerokość kafli”
Kaucowa z Brzozówki – *Nabrał się jak Kaucowa* (K. zawsze wracała do domu obładowana rzeczami wyrzuconymi przez innych)
kazionne 1. państwowe 2. niczyje
kechać kaszleć – *On już taki jest... kechu, kechu kieré... tuż za progiem śmierć*
kechliwy kaszłący
kiedysni (NS) dawniejszy
kielb morski brzana
kiosek kiosk
klajstrowate gęste, lepkie, kleiste
klecia (B) szopa sklecona dla krów zostawianych na noc na łące
klepanki monety wyklepywane na kształt miseczki, służyły do gry „w ściankę”
klety rzepy
kluczka drucziany haczyk do „ganiań”, „kaczania fajerki”
kluka kij zakrzywiony na końcu, do obijania w lesie **bajraków**, suchych gałęzi z drzew
kładnie za uszami uporczywie upomina
klódkki, opsytki, oszytki 1. kamionki 2. larwy chruścika, wiosenna przynęta na ryby
kocić się toczyć się
kociuba 1. pogrzebac 2. długi nos 3. stara, chuda baba
kole 1. koło 2. obok
kolejka pociąg wąskotorowy
koldoby wyboje
kołtun sfilcowane, zbite włosy, dziś w młodzieżowym slangu – *dredy* (wierzono, że k. powstaje na tle nerwowym albo ze zlej krwi)
ktość ktoś
kołtuniasty nerwowe dziecko – *O zesz bajstruk kołtuniasty!*
kołtuni się 1. awanturuje się 2. dziecko grymasi
koń – *Leniwy jak Rudzika koń* (gdy Rudzik wracał na Cegielnianą z miasta i ulicą Konarskiego podjeżdżał pod klasztor, koń stawał, oglądał się i czekał. Mógł go gospodarz traktować batem, za uzdę ciągnąć i tak by się nie ruszył... dopóki furman z fury nie ujął ciężaru. Dlatego Rudzik woził ze sobą gałąź. Gdy koń stawał i oglądał się na furmana... Rudzik zdejmował z fury gałąź i „Anglik”, bo takie imię miał koń, ruszał pod górę)
 – *Szwenda się jak Cezarego kobyła* (Cezarego kobyła zostawiana pod

„Jarzębinka” często samopas wędrowała z furą po Supraślu... do czasu, aż się Pan Bóg nad nią ulitował i, zabijając piorunem, uwolnił od właściciela)

- *Zwiesił tyje jak Siedlaka kobyła* - albo - *zwiesił tyje jak Kniazia kobyła* (kiedy „Kniaź” Siedlecki gościł w „Jarzębince”, jego kobyła stała po knajpą i cierpiała pragnienie... od czego, ponoć, zrobiła się jej bardzo długa dolna warga... lypa)

kopciuch (NS), **kopciłka** (B) kaganek, lampka samodzielka

kopystka łopatka

korcznebel (NS) mały chłopiec

corp klatka na gołębie chętnie hodowane przez supraślan (A że było to dość uciążliwe hobby, stawało się powodem konfliktów rodzinnych. Tak przed laty matka gołębiarza, Niemka z pochodzenia, informowała syna, że zlikwidowała mu hodowlę: - *Wlatek! Koltempia auf! A kolp ja tla ta, ta, ta!* Co znaczyło: Władek! gołębie wypędziłam, a klatkę porąbałam!)

kostrubaczy 1. sęki 2. palce pokręcone reumatyzmem

kości kości

koszkać się ubierać się marudnie - *Hańdzia! wykoszkała sie nareszcie?*

kotuch gniazdo kury

koworot brama na rogatkach wsi i miasteczek blokowana na noc, przy której przed pierwszą wojną światową kolejno mieszkańcy sprawowali stróżę, wartę. W Supraślu k. był tuż za mostem na Tatarskim Gościńcu

kozadra zawilec

kozerek lakierowany daszek czapki maciejówki

Kozodojcy, Koziary mieszkańcy Wasilkowa, którym przypisano zamilowanie do hodowli kóz. A że koza była symbolem biedy... położyła taką plamę na honorze mieszkańców, że po pierwszej wojnie światowej nikt w Wasilkowie nie tylko kóz nie hodował, ale nie odważył się nawet o kozie wspomnieć. Za to sąsiedzi wypatrzyli inną prawidłowość... stwierdzili, że wasilkowianki mają jasną, delikatną, jakby posypaną mąką cerę, co cechuje kobiety rude, i nazywali je **Zaciereczki**. W Supraślu mówiono: - *Jak idzie ruda i w ciąży, to na pewno wasilkowska Zaciereczka*

kozia nóżka dyscyplina

kozetka, kuzetka (NS) **leżajka** (B) wąski tapczan bez oparcia

kozytka, kuzytka łaskotka

kram sklep

krażki fajerki - *zastroj krażka* (B) - *zasuń fajerka* (NS)

kreca gra w berka

krumka kielb

kruczek 1. pogrzebacz 2. kieliszek wódki

kucharować pracować w kuchni zawodowo

kugiel (NS), **ulnik** (B) babka ziemniaczana

kulni (NS), **pokoć** (B) potocz

kumiak 1. kłak 2. zawiniątko 3. piłka szmacianka

kurhany zasp

kurszta (B), **sztura** (NS) szturcha

kurtocik kurteczka

Kuryłki wyrobiska gliny za domem Kuryłowiczów na Cegielnianej

kuśtyk chromy, kulawy

kuśtyk, kuśtyk naśladowanie utykania

kuśtyka utyka, kuleje

kuśia potrawa wigilijna z pęczaku, maku, miodu i orzechów (Nazwa k. pochodzi od pokutia, świętego kąta, godnego kąta w chacie, gdzie na półeczce stoi krucyfiks lub wiszą obrazy i mają godne miejsce wszelkie domowe świętości)

kuźden, kuźdy każdy

kwerlik mątewka

*

Kawał chłopca pokąd kopa, a po kopie już po chłopie.

Kechu, kechu kierć, tuż za progiem śmierć.

Kiedy głowa bieleje wtedy d....a szaleje.

Kłamstwo ma krótkie nogi a wszędzie dojdzie,

Kochaj bliźniego aż spadnie koszula z jego...

jak spadnie z jego, bierz się za drugiego.

Komu car atiec temu Polska nie mać.

Kręć się, wierć się i tak d....a z tyłu będzie.

Kto ma pszczoły ten ma miód, kto gołębie ten ma smród.

Kto poluje i rybaczy ten chleba nie baczy.

Kto przy czym robi tym jego słyhać.

Kupilby Grześ wieś... no hroszy gdzieś.

Kurę zjedli, g....o na jutro zostało.

Kuźdy pan swego Żyda ma.

L

lacek ślimak

lać, nalać bić, nabić

lajstka listwa

lapa bezmyślny gaduła

laskać butami stukać obcasami

lasnąć 1. uderzyć pasem 2. wystrzelić z fuzji 3. strzelić z bata
łaś 1. naśladowanie odgłosu uderzenia - *Usłyszał ja tylko łaś* 2. naśladowanie
 wystrzału - *Podnios ja kociube do oka... i łaś*
leberka pasztetówka
lepietać 1. mówić byle co 2. brudzić - *Zalepietali cało sionke*
lepietuszko głęda
lepkie rency złodziejskie przyzwyczajenia
lesanki sasanki
Lesuny mieszkańcy wsi puszczańskich
letka wontroba płucka
letko lekko
lewiej bardziej w lewo
leżajka 1. wąski tapczan w kuchni do dziennego wypoczynku 2. niski, pod-
 grzewany murek w kuchni, część pieca
lichi 1. marny 2. mdły 3. tandetny
licho zło, diabeł, siła nieczysta
lichoratka złość - *Lichoratka mnie trepiecze jak na jo patrze*
lik liczba, rachunek - *ja już całkiem lik stracił*
lubuszki, lubaszki mirabelki
luchni wylej - *Luchni gdzie pod tyniec*
Lućwiny mieszkający na północ od rzeki Słójki

*

Las jest jak dom dobrego pana.
Lata (biega) jak fryga, abo jaki drugi durny.
Lata ciekło jak woda.
Lata jak Żyd po pustym sklepie.
Leniwy had... robi na pół piardu.
Leniwy jak Rudzika koń.
Lepsza tyżka za cholewko jak szabelka z pochewko.
Lepszy wróbel w rękę czem ciecieruk na sęku.
Los... co go pies na ogonie nios.

*

Los mój sień zmienil... popularna supraska ballada śpiewana na towarzyskich
 spotkaniach. Ułożył ją przed wojną prawdopodobnie nauczyciel szkoły powszech-
 nej, Aleksander Szewber:

*Los mój sień zmienil, ach wróc do mnie wróc
 Po szklistej przestrzeni unosi nas łódź.*

*Ja stoje smutny a fale wciąż mkną
 Supraślu okrutny porwał mi ja.
 Ja stoję smutny i patrzę wciąż w dal
 A fale Supraśla unoszą mój żal.
 Próżno sień skarga z mej piersi sień wyrwa
 Nie wrócisz do mnie ma dolo szczęśliwa.*



labuk prostak - *Ty labuk z Walil!*
ladyżka dzbanek na mleko
łaszt (B), szychta (NS) ułożone, porąbane polana
latożyć (NS), lostożyć (B) bić
lojma, leja 1. epitet używany w czasie klótni - *O żesz ty lojma! Nieracha ty!*
 2. leśna wiedźma, goła, gruba, niechlujna baba wychodząca z lasu do siedzących
 przy ognisku pastuchów, węglarzy, myśliwych. **Ł.** w czasie żniw podmienia chłop-
 skie dzieci śpiące w płachcie na miedzy na swoje nieudaczne; lubi się wylegiwać
 na sianie, w niesprząniętej pościeli. Gdy sobie upodoba miejsce zacznie przycho-
 dzić co noc. Kładzie się na śpiącym i dusi w czasie snu
loneczka łączka
lupinniki 1. biedacy 2. **Ł.** - mieszkańcy Talkowszczyzny
lypy wargi
lysy księżyc
lzy sierot czysta wódka, samogon



majdan, wysmał miejsce w puszczy, gdzie wypalano węgiel drzewny, pozy-
 skiwano dziegiedź i terpentynę
majstrowaty złota rączka
makotra, makitra (NS), wiercicha (B) makutra
mana reszta
maniżka przód koszuli

mankieber majowy deszcz
marmyło mruk
marmytać mamrotać
matrac materac
mazepa mazgaj, plaksa
Mazur i Rusin dwie główne „nacje” na Podlasiu - *Gdzie M. stąpi, siedem lat trawa nie rośnie. M. po narodzeniu przez siedem dni jest ślepy. U M. czarne podniebienie. U M. i żaba hasłuszko. - Mamu pyza ma tocy, ja pyze na tyze a lona mnie skocy!* - *Mamu zabiera Jadzie, bo fura jadzie i Jadzie przejadzie* - *Uparty jak M. zacięty jak R. - Nie wierz R. nawet jak sie boży. - M. pamięta do śmierci, a R. i po śmierci nie zapomni.*
mączka cukier
mecyje też mi wielka rzecz
melzupa zacierka na mleku
meniażka menażka
mieć pietra, spietrać się bać się, wystraszyć się
mieć smaka mieć apetyt na...
mieniać wymienić - *To było jak pieniędzy mieniali*
miesiący miesiące
mieszać przeszkadzać - *Ty mnie nie mieszaj*
mietlica ziele, z którego wiązano miotły
mitus 1. pokręcone, krzyżujące się w lesie ścieżki 2. labirynt 3. zagadka, łamigłówka 4. układanie polan na przemian grubszym końcem do cieńszego
mizieniec mały palec
mniej więc mniej więcej - *Mniej więc... na Bolka oko*
mochtać plątać
mog mógł - *Choć bez rąc i nog aby jeszcze mog*
molić prosić nachalnie
motoryk motor
mozgi mózg
mrygać mrugać
muchi siły magiczne, wedle lokalnych przekonań, gromadzące się w czubku nosa wiedźmy
mulać pocierać, nacierać - *Pięte se namulala „pięte obtarłam”*
murowanka budynek murowany
murzynek okopcony na czarno kijek do wieszania wędlin w wędzarce
musi chyba - *Musi tobie mozgi przemarzli*
myśle sądzę - *Mysle, że on lepszy jak wygląda*

*

Ma lepkie rency.
Ma to tak głęboko w d...e, że palcem nie wykalupie.
Małe u jego rence... jak u Cygana noga.
Mało? I od tego będzie gnało.
Mały jak palec, a zły jak padalec.
Małżeństwo to sakrament... sakrament i ament!
Mądra sobaka... bresze zza płota.
Mięso jest... daj Panie Boże do jego zęby.
Mnie to koło d....y lata.
Można prawdę w kąkol owinąć. (ukryć)
Mój czumadan, komu zechce temu dam.
Mów jemu święte słowa... a on krowa.
a jak przyjdzie splunąć, to kamieniem.
Mrozy na Sibirii takie, że w gębie zamarzają słowa,
Mrygały gały jak brały... i co dostały?

N

na Irene iść na imieniny Ireny - *Wczoraj byli na Irenie*
 (uroczyście, odświętnie ubrani supraślacy... popołudniem, a jak w niedzielę to po kościele, szli z ogródkowymi kwiatami, jakimś prezentem i odkrytką... kartką pocztową opatrzoną na dzień imienin odpowiednim obrazkiem z wypisanymi na niej życzeniami. Młodzież pocztówki chętnie malowała sama)
na jutro, na ranku, na wieczór jutro, rano, wieczorem
na obiad była kartofla (NS), na obiad byli kartofli (B)
na odwał byle jak
na odwyrtkę na odwrót
na proszczki na skróty
na ruskich trzech króli czyli nigdy
na to samo na przekór
na ugod iść iść na wycucie
na zad, daj na zad cofnij
nabombolił się opił się
nabrać na koszule kupić materiał na koszulę

nabrał sie dobra wzbogacił się
naburmuszony ponury, nachmurzony - *Ma muchy w nosie* (co nie oznacza dosłownie much, a **muchi**, siły magiczne, gromadzące się, ponoć w czubku nosa. Wyposażeni w nie byli **szeptuchy**, **wiedźmy** i **wiedźmarze** mający wiedzę tajemną – wiedźma: „wiedzę ma”). *O wiedźmie z dużą siłą magiczną mówiono - ma silne muchy*. - Parający się magią budzili strach... byli *naburmuszeni*. Oskarżano ich o wszelkie trapiące mieszkańców nieszczęścia, toteż zabezpieczano się przed ich czarami noszeniem czerwonej wstążeczki, ząbka czosnku, szpilki wbitej w odzież czubkiem do góry lub trzymaniem za plecami „figi”
nabzdyczony w ponurym humorze, nadęty
nachapał sie wzbogacił się nieuczciwie
nachlebotał sie najadł się
naczepta nachalny, dokuczliwy
nadojad dokuczył - *Nadojad mnie jak goźdz w bucie*
nadać nadać
nagładać dogładać
najwięc najwięcej
nakładni nałóż
nakupić 1. zrobić zakupy 2. kupić dużo
nalać nabić kogo
nalać do sznary do znaku, do kreski na szklance
nalepietać narobić śladów, nanieść błota
namolić pięte natrzeć pięte
namolny dokuczliwy
namotać na wąsy zawziąć się na kogoś
naprzód, przódzi przedtem, wcześniej
naprzódki iść wyrywać się do przodu
nary miejsce w stodole, ruszt do spania
nasadzić nałożyć na coś
nastał zaczął sprawować władzę - *Samo nastał i sie panoszy*
nastojka (B) nalewka
nasztremić napiąć, naciągnąć, naprężyć
naszykować przygotować
naśród drogi, naśród lasa pośrodku drogi, pośród lasu
nawalocz przybłęda, przybysz
nazukos 1. na ukos 2. na skrót (stąd nazwa gazety supraskiej „NAZUKOS” zasugerowana przez Blankę Jesionkowską - Krygier na spotkaniu organizacyjnym w 1990 r.)
nażwisko nazwisko (W mowie potocznej **n.** deformowano, skracając: Maksymowicz - **Maksim, Maksimicha, Maksimy**; Mieldzicz - **Mieldun, Mielduni-cha, Mielduny**; Panasewicz - **Panas, Panasicha, Panasy**; Nalewajko - **Nalewajczycha, Nalewajki** itd.)
nażyć sie doczekać się, dograć się - *Biedy tylko sie nażył... ot zysk*

nażyli sie (NS), pobogacili (B) 1. wzbogacili się 2. rozpanieli
nie cygań 1. nie kłam 2. nie wyludźaj
nie dziaduj proś z godnością
nie powierzy nie uwierzysz
nie za bogato dał ? nie za wiele zapłaciłeś?
niechaj nie grubiani 1. nie mów wulgarnie 2. nie bądź ordynarny
niechaj nie przebija nie przerywaj (gdy ktoś nam przerywa włączając się do rozmowy)
niekiepski niezły, dobry
Niemkini Niemka
nieracha leń, nierób
nikogutko, nikoguško nikogo
niszprować 1. myszkować 2. szperać po kieszeniach
niżejsza niższa - *Sięgni z niżejszej półki*
nu, a nu 1. ponaglenie konia 2. zwrócenie się w tej formie do kogoś jest oznaką braku wychowania - *Ty mnie chamuciu nie nukaj* - *Prosze panu... a nu chamu*
3. a nu jego - mówią gdy nie chcą mieć z tym nic wspólnego - *A nu jego z calo familio*
nukanie ponaglanie (kiedy dzieciak natarczywie prosi o dokładkę zniecierpliwiona matka mówi: - *Ty mnie szurgancu nie nukaj. Nie dobawie bo już w garszczku dziura wyskirwitala*)
nyje mdli - *Nyje samego? Kaca rypi? To czego wczoraj ponapiwał sie jak stodola?*
nyklowe niklowane
nytko mdło - *Spójrzala tak, ze mnie nytko zrobiło sie*

*

Na czyjej furze jedzie tego pieśni wiedzie.
Na dwoje baba wróżyła, jak nie umrze będzie żyła.
Na dzieci napierdzieci.
Na Jana baba od jagód pijana, a na Piotra chleba napiokła.
Na Marka nie rzucaj mięsa do garka.
Nadojad mnie jak goźdz w bucie... abo wrzód na d....e.
Naduła lypy i siedzi jak północ.
Nasza chata niwa niezżata.
Naszło babe po kłopocie.
Ni za im... ni przed im. (durnego robota)
Nie bedziesz o moje dziecka rąc wycierał.
Nie było daj..., no to tera nie laj.
Nie daj Boh z Iwana pana, a z Żyda asana/acana.

Nie dumal żyć bohato... no przyszło.
 Nie dury Moskwy... ona i tak durna.
 Nie gnałby pies żeb zając nie uciekał.
 Nie każda kura czubata i nie każda sraka kosmata.
 Nie myje sie krowa i też sie chowa.
 Nie od ciebie świat sie zaczął... nie na tobie kończy.
 Nie pod to gruszko psa pogrzebali. (gdy ktoś kłamie)
 Nie spieszy tak... droga krótszo nie stanie.
 Nie ten daje co laje.
 Nie to dziwo, co u baby siwo, a to dziwnieje
 co u dziewczki siwieje
 Nie twój wóz, by cie wióz.
 Nie urodzi zboże jak chłop nie zaorze.
 Nie urodzi zboże jak mu nie pomożesz.
 Nie widziała d....a słońca, ogorzala od miesiąca.
 Nie wiedzo prorocy co w Bożej mocy.
 Nie wystarczy róż kiedy latka tuż.
 Nie znaju... moja chata z kraju.
 Niechaj to jama zawali.
 Niechaj twoje słowo hawnom stanie. (oby się nie sprawdziło coś po-
 wiedział)
 Niechajowi w polu nie rośnie.
 Ni tudy ni siudy.
 No widzi? Krowa czarna a białe mleko daje.
 Noc wygnała, noc przygnała. (o myśliwym)



ob o - *Lasnoł im ob ziemie*
 obadać zapoznać się z sytuacją
 obchmielił jego obił go - *Wtedy jego niekiepsko obchmielił*
 obcyndolił skrzyczał
 obejrzał sie spostrzegł się, zauważył, zorientował się
 obeszed okrzyzył

obglądnał obejrzał
 obraz widok
 obrugał wyzwiał, zwymyślał
 obryty ogolony
 obsobaczył wyzwiał
 obszczywęgiel, obszczymurek małaolat
 obwinie mnie proszę zapakować
 ocyganił oszukał
 odeszed odszedł
 odkrytka pocztówka
 odłożył łyżka umarł
 odprawił sie odpadł, odbił się, oderwał się
 odprawiło sie wydarzyło się - *Odprawiła sie komedia*
 odszpilił odpiął
 odziejalka ubranie - *U jego lada jaka odziejalka*
 odzyw 1. odpowiedź 2. odpis na list - *Miesiąc bedzie jak nie dał odzywu*
 oglądnać, oglądnać sie obejrzeć, obejrzeć się
 okrażony plac ogrodzony plac
 okrażyc ogrodzić
 olatki placki ziemniaczane
 opylil sie znalazł się niespodzianie
 orel, oryl flisak
 orelska tyczka tyczka służąca do manewrowania tratwą w czasie spławiania
 drewna
 orelski gozdź gwóźdź używany przy zbijaniu tratw
 orkulki małe rybki, słonecznice
 oszwabić oszukać
 ot tobie raz, ot tobie masz ubolewanie
 ot trafilo sie na języki wejść stałem się tematem plotek
 otlej, na otlej na odlew, od lewej do prawej, od siebie
 otomana tapczan
 owijki, onuczki (NS), hanuczy (B) onuce

*

O dożyli sie... na ruski raj spoglądać.
 Od głowy do nog daleko... aże ciężko dojść.
 Od głowy do nog... wziółby żeb mog.
 Od haukania i psa leb zaboli.
 Od rzemyczka do koniczka,
 po koniczku szubieniczka.
 Ogień grzeje choć nie brat.

Oglądnał się Hawryło jak pół d...y zharielo.
Ot czasy nadeszli... zawierz tu człowieku.
Ot żyjem siak tak, żeb choć zębem haczyć.

P

pacajka 1. byle jaka zupa 2. coś o konsystencji błota
pacuk tłusty szczur
paćkać mazać
pajka pajda chleba
paka skrzynia
pakuł, pokąd dopóki
palica półka w kuchni
parej perz
pas siedem połączonych głonków (tratw)
Pastuszek mieszał za kaflarnią Leszczyńskiego, cechowała go sztywna, wyprostowana sylwetka - *sztywny jak Pastuszek*
patelmacha (NS) zupa z żytniej mąki
patrzeć doglądać, pilnować sprawy
patrzy u jej dziecko pilnuje dziecka
piany pijany
pierepoj (B) przepicie
pierszak oryl odbywający pierwszy rejs tratwą do Tykocina. **P.** po otrzymaniu wypłaty stawiał towarzyszom z rejsu antałek piwa, a na „powitanie hetmana” musiał wdrapać się na pomnik Stefana Czarnieckiego w rynku i ucałować go w zadek
pierwszo słysze nigdy nie słyszałem
piknoł wydał, zdradził, doniósł
pilch (NS) kret
pilika, pirlika gra na piszczałce
pilukać, pillić uparcie prosić
pioko pieką
plachota plucha
plajster plaster - *Ukroi mnie plajsterka saltersona*
plaskaty spłaszczony
plaskaty nos złamany nos
plejta pleciuga, plotkarz
pleść aresztanty gadać głupstwa
pleśnia pleśń

plincyn zabawa w chowanego
plionta sie po życiu stary już
plita piec kuchenny
plitka kuchenka elektryczna
plachta derka tkana na krośnie do nakrywania konia
plóciec (NS), tyniec (B) płot
po porządku (B), po kolejności (NS) po kolei
pociągnąć z jego wyłudzić
podchodzący odpowiedni - *Podchodzi mnie to* „odpowiada mi to”
podeputować przedyskutować, rozważyć
poder podarł
podeszed oszukał
podiwanić ukraść
podkupić wyprzedzić
podprowadzić 1. ukraść 2. oszukać, nabrać - *Ot i podprowadził ty mnie pod durnego chatke*
podrzo podra
podszparek jeszcze nie kawaler, ale już nie dziecko
podwędził ukradł
podwórek (NS), podwórz (B) podwórko
pogrzebowe opijanie strzelonej zwierzyny
pokoć (B), kulni (NS) potocz
pokut' święty kąć, pierwszy od wschodu słońca, gdzie umieszcza się domowe świętości
połajanka drobna awantura
pomieniać pieniądze rozmiąć pieniądze
pomieniać sie zamienić coś na coś
pomiotło zużyta miotła służąca już tylko do wygarniania węgla z chlebnego pieca
pomyć sie umyć się
pomyjna jama dół na pomyje
ponapiwany pijany
popad trafil
popanieli 1. wzbogacili się 2. wywyższają się
popierajka sojuszniczka
poprzestawiać pomieszać - *W mozgach sie poprzestawiało dla jego*
poradzi sam? potrafiysz to zrobić?
PORY DNIA I NOCY: czut'świtek przedświt
sochwały wieczór, czas o zachodzie słońca, w którym woły wypuszczano na pastwisko, uwalniając od jarzma i sochy... - *spuskano z soch woły*
szara godzina, szarówka czas od zachodu słońca do zmroku
pierwosen początek nocy
mroczek zmrok

postawił zbudował
pośmiertnik nieboszczyk, trup
poszło po ludziach 1. uległo rozproszaniu 2. powstała plotka
poszła mnie żarówka zepsuła mi się żarówka
poszykowało udało mi się, sprzyjał mi los
potrzebujący, spotrzebiony (NS), na pierrepoju (B) na kacu
potrzebuje co? czy chcesz czegoś
pousiadali usiedli
po wiele stoi? ile kosztuje
powierzy? nie uwierzysz
powróci się, powrócić się obejrzy się, obejrzeć się
pozajutro pojutrze
pójdziem chodźmy
PRACUJE: **siedzi w biurze** pracuje w biurze
stoi w sklepie pracuje w sklepie
robi w stolarni pracuje w stolarni - *Mój robi w stolarni*
jeździ w PKS-ie pracuje w komunikacji
patrzy dziecko pilnuje dziecka

prawiej, lewiej bardziej w prawo, bardziej w lewo
pre sie zachowuje się nachalnie
prosto po prostu - *Prosto niemożliwe mnie jego znieść*
przebrać się przeprowadzić się, wyprowadzić się
przebija przerywa rozmowę - *Niechaj mnie nie przebija*
przegwizdać, rozfiukać roztrwonić
prześlepić 1. przeoczyć 2. przegapić
przeciwić się 1. sprzeciwiać się 2. dokuczać
przeciwek (NS), prociwek (B) druga strona podwórka, ulicy
przeciwny mnie mający inne zdanie
przekosił 1. zdeformował 2. skłamał - *Czy ja przekosił kiedy co*
przekupnik kupiec
prześwistać dole zmarnować życie (gdy ktoś gwizdze przy świętych obrazach mówią - *Gwizdziesz na swoją dole*)
przódzi wcześniej, przedtem
przeszkodnik komornik
przy mnie w mojej obecności
przyszpilić przypiąć
przybrać się wziąć się do czegoś, coś rozpocząć
przywianić uderzyć
przykra wizyta gość nie w porę
przymierzyl się zastanowił się, pomyślał
przyszło sie mnie zostałem zmuszony

przychodzi mnie bratem jest moim bratem
prztusił 1. stłumił 2. przydusił
przystał przyłgnął, przyczepił się, przykleił - *Przystał do mnie jak smoła*
prymaka mężczyzna przyjeżdżący do domu żony - *Los prymaki, żywot sobaki*
Ożenił się Jaśko na drugo wioske. Jak mówio: w prym poszed, a że dola prymacza to dola sobacza... dla jednego trafi sie dobrze, a drugiemu lichu. Jaśku przyszło mieć trzy baby w chacie i wszystkie trzy hultajki. Każda coś mu każe: - Jaśku! Zawiąże mnie sznurówki! - Jaśku! Przyniesie marchwi z ogródka! - Jaśku podsadzi mnie bo nie sięgam palicy! - Jaśku! - Jaśku to... Jaśku tanto! A jak z robotą nie nadąza... to jego wszystkie trzy w zgodzie piono.
Raz wzięły się baby do łupcowania prymaki. Uciekał chłop po chacie, aż zagnały jego pod ławe.
- Wylaż cholero!
- Nie wylaze!
- Wylaż hadzie przekłety!
- Nie wylaze.
Samo na to nadszed sąsiad... i słyszy jak prymaka spod ławki - Nie wyleze! - woła... Więc pyta sie baby:
- Co kumo wasz prymaka pod ławo siedzi i nie wyleze woła? Tam miejsce dla chłopa?
- Nie miejsce... jeno taka dla jego wola. Rosołu kuraczego nie lubi, to pod ławe uciek żeb nie jeść. A i co? On tu pan, on gospodarz i siedzi gdzie sie jemu chce.
prynuka 1. ponaglenie 2. przymuszenie - *Zrobili by po kielichu, no prynuki nie ma*
prywałoka przybłąda
pstrągównia pstragownia
pytluje gada byle co - *Pytluje jak najęta*
pultnął rzucił w wodę
puścić czmuta zaczarować
puścić tuman w oczy omamić, oszukać

*

Pan kapuste stworzył i zakwasił,
żeć posolił jeszcze i okrasił.
Pan Bóg głupoty między grzechi nie kładnie.
Piekła nie ma! Bo cało smoła na szose wywieźli,
a czerci paszli w milicju.
Po co miecz jak nie ma co siec.
Po co nam te pisolety jak strzelać nie ma kto?
Po co na ciebie ojciec noc marnował? k....a by
w ściane wbił, czapke choć miałby na czym powiesić.

Po to on Moskał żeb krad.
 Przyszło sie żyć między chorobo i zarazo.
 Po skraju jak w raj.
 Popanieli chamy, żeb było po równo pochamieli pany.
 Pokocili sie na cztery strony świata.
 Porządki jak u dziada w torbie po odpuście.
 Po burzy zawsze g....o po wierzchu pływa.
 Popu w dzwon, czort w kołatke a matuszka w płacz.
 Popu i w lesie czort pieniędzy niesie.
 Popa bieda trochu skrobie,
 za to chłopu kładnie w grobie.
 Popie oczy wilcze gardło co zobaczo to by żarło.
 Poszedł przez Bartka ogród na Malendy pole. (wykonał bezsensowną pracę)
 Poszedł po rozum do głowy... nie po drodze mu było.
 Podprowadzić pod durnego chatke.
 Prawda poszła do nieba i drabine zabrała.
 Prawda bez drabiny zalezie do nieba.
 „Prosze” panu, a „nu” chamu.
 Przepili hady dziadka trune. (przepili deski, które pod okapem stodoły złożył dziadek sobie na trumnę)
 Przydzie na wieki... nie pomogo leki.
 Przykry jak gość nie w porę.
 Przeżył dwie kosy (77 lat), to i setki doskrzypi.
 Prywyczka gorsza sraczk.
 Pusto w główce jak w makówce.
 Pół mi, pół ci, a reszta torbie.
 Psie głosy nie doleco na niebiosy.

*

PRZYDOMKI, PRZEZWISKA:

Lesuny i Zapolniki L. nazywają siebie mieszkańcy wsi i osad puszczańskich. Mieszkających wśród pól, za granicą lasu, określają mianem **Z.** - *Te Zapolniki to beztołkowe ludzi... jak przydo na robote w lesie to sie strasznie kaleczo*
Bąki, Mużyki, Lućwiny mieszkańcy Wierchlesia; L. oznaczało „zacołfani”, bo najdłużej chodzili w postolach, kapciach z tyka
Dziadźki Sokolda; D. bo wszystkich krewnych nazywali dziadźki
Hablaki, Baszłyki mieszkańcy Jałówki; H. od „hołobli”, często najmowali się z podwodami. Nazywano ich też B. od sowieckiej, szpiczastej czapki wojskowej. Transport tych gustownych nakryć głowy trafił w ręce okolicznych chłopów

w czasie ucieczki sowietów w 41 roku.

Kauki Łażnie... bo hałaśliwi, krzykliwi jak kanie (kauki) i lubiący się bawić
*Czut', czut'
 gdzie Łażni pijut'
 sztyrokimi spadnicami
 ulicy mietut'*

Mazury od Knyszyna - *O laboga jest psycyna... ty z Knyszyna... ja z Knyszyna* (okazja do wypicia)

Kołtuny Zasady; K. bo bogaci i chciwi

Kozodojcy, Kozziary, Zaciereczki mieszkańcy i mieszkanki Wasilkowa

Łabuki mieszkańcy wsi na północ i wschód od Supraśla (łabuk „prostak”).

W zamian odpłacali się supraślakom nazywając ich **Skrobid....y**

Lupinki Talkowszczyzna (biedna wieś)

Marki Knyszewicze

Knyszewicze Marki

Spiekli suku na raki

Pokaczali po piaseczku

Sieli sjeli po kuseczku

Probki Kołodno; P. (korki w sieci; spory procent oreli splawiających tratwy do Tykocina pochodził z Kołodnego)

Riezaki Słoja

Skrebcy supraślacy (skapcy)

Srakopudy Borki (niskiego wzrostu) nazywali siebie szlachta, wołano na nich: - *Szlachta! raba płachta!*

Szczury Łażnisko

Szkacie mieszkańcy wsi od Sokółki na północ. Wśród brenduszek, które nagrałem od Marii Himik w Studziankach, jedna jest o Szkaciach:

Chacia, chacia

lublu Szkacia

A Szkać mienie

dobro winie.

Tłumaczenie, że Sz. to pozostałość po najemnych Szkotach służących w polskim wojsku jest bezpodstawne, a prawda mniej romantyczna. Sz., jak utrzymują mieszkańcy wsi w okolicy Supraśla, jest formą obraźliwą, pochodzi od **skaciny**, nazwy drobnego bydła (świń i owiec)

Szulaki Ostrowie i wsie pod Krynki

Studziancy, Studziańska Słota, Studziańska Mhła Studzianki - duża, ludna wieś i biedna. Dlatego do pracy zgłaszali się w dużej liczbie... było ich jak mgły, jak siąpiącego deszczu

A studziańskie chłopcy hej

Wysoko sie noszo hej

Jak pójdo do wojska ciu la, la, la

Żydziom wode noszo usia, usia sia

Tonkohorniki Międzyrzecze

Ulany lokalnie o Tatarach

Wolki Woronicze

Żółtobruszniki mieszkańcy Czarnej Wsi parający się garncarstwem, a że przy pracy wycierają o brzuch uwalane żółtą gliną ręce, podobno... rodzą się od tego z żółtymi, ubabranymi brzuchami

R

raban hałas, harmider

rabczyk mała rybka, strzelba potokowa

raby pstry

rachmanny żywiołowy, wesoły

radyska rzodkiewka

radziwoj 1. lokalny mędrzec 2. doradca

raniej przedtem, wcześniej

rano wcześniej

raszka 1. owalne, drewniane naczynie 2. odrażająca twarz

razdziawa gapa, gapiący się z otwartymi ustami

razmawite rozmaite

remizja remiza

rencami rękami

rentowne mięso wołowina

robi naśmieszki szydzi

robić na to samo robić na przekór

rochła niechlujna, gruba baba

rogatka proca

roweryk rower

rozbradziażyć przetrwonić

rozchalapić otworzyć na całą szerokość usta, drzwi - *Rozchalapila jadaczke*

zare jej letka wątroba wyjdzie

rozchlebotany 1. chybotający się 2. rozchwiany

rozdziac się rozebrać się

rozfiukać roztrwonić

rozkaraka pokraka

rozmaitości ścinki wędlin sprzedawane w sklepie pod koniec dnia - *Da mnie*

ćwierć kilo rozmaitości

rozmawite rozmaite

rozpaćkać zacząć i zostawić

rozplaszczy się zdejm płaszcz

rozpynić rozproszyc, zmarnować

rozumaka mędrak

rówek rowek

równia (B) rówieśnik - *On jest z mojej równi*

rugać wyzywać

ruskie porządki bałagan - *tolku co w ruskim połku*

rybka piła dwuręczna

rypi 1. szarpący ból 2. ból głowy po przepiciu - *Ponapiwał sie jak stodoła i tera kaca rypi*

*

Rak nie jedzenie frak nie odzienie.

Robi za grosz, żre za dwa, a sra za trzy .

Rozstap się morze... pan idzie.

Rozżyli się, chleb z wierzchu i od spodu smarują.

Rusin nie wejdzie do nieznannej wody.

Ruski miesiąc. (nigdy)

Ruskiemu nie daj wiary nawet jak się boży.

S

saczek zakiet

sadzieje starzeje się, organizm odmawia posłuszeństwa - *Coś mnie ostatnio nogi sadziejo*

sagan, garszczek żeliwny garnek

salteson salceson

sam zwrot pomiędzy „ty” a „pan” - *A dzie sam był... jak jego nie było*

samo właśnie, akurat - *Samo ja na to nadeszed*

samo smak, samo radość samo sedno
samodzielka domowy wyrób
sanacyjne 1. dobre jakościowo 2. solidne, duże - *Z wiosny brali fest sanacyjne gleni*
schów, schowie schowaj
siak tak jakoś tak, byle jak - *Ot żyjem siak tak, byle zębem haczyć*
 - *No... to jak sam żyje?*
 - *Ot siak tak, powoluśku... noga za nogu...*
 - *Przeżył dzień i dzięki Bogu?*
 - *O to, to... przeżył dzień i dziękuj Bogu.*

Siedlak Siedlecki mieszkał na uroczysku Dębówik za rzeką „za kładką” obok majdanu terpentyniarni. Na Dębówik szło się „po kładce”, potężnej sośnie przerzuconej nad rzeką, dla określenia miejsca mówiono: - *do Siedlaka, koło Siedlaka.*

siedzieć brycą (NS) nieruchomo, siedzieć kamieniem
siekacz tasak
sień (NS), sie (B) się
sierzp sierp
siędnij se, siądnij se usiądź
sięgni podaj
sini niebieski:
 - *Jaki kolor dać swetru?*
 - *Sini.*
 - *Granatowy?*
 - *Toż mówie... sini!*

sinka, sini kamień, sinia farbka wybielacz do bielizny
siurek malec
skaby boki, żebra
skatina drobne bydło
skipinder terpentyna
skirwitać zgrzytać zębami
sklep, sklepisko piwnica wysklepiona z polnego kamienia
skopek drewniane, okute wiaderko z klepek
skórka opłata dla grabarza
skórkojady (NS), lupinniki (B) żyjący biednie
skórkowaniec, skurczybyk niewulgarnie wyzwiska
skrepcy 1. skąpcy 2. supraślacy (tak ich nazywali studziańcy)
skuczy wyje
słychać czuć - *Jak szwagru z gęby słychać... to co? Zabijesz jęgo?*
smaka mieć 1. mieć apetyt 2. mieć ochotę
smorgać zrywać - *Ide do sadku nasmorgam porzeczeki... kompota zrobie*

smorszczka piestrzenica - *Gęba u jego jak stara smorszczka*
sobaczyńcy psie grzyby, niejadalne
sobiesam sobiepan, egoista
sochwały wieczór, czas o zachodzie słońca, w którym woły wypuszczano na pastwisko uwalniając od jarzma i sochy „uwalniano z soch woły”
spędzić ochote zaspokoić pragnienie
 - *Na rybie był?*
 - *Był.*
 - *Wzielo co?*
 - *Za boki... ale ochota spędził*
spiec lekko oparzyć (Siostrzenica już w drzwiach chwali się ciotce, która z „Uciekaju” przyszła odwiedzić siostrę na „Brazylce”: - *Ciocia, ciocia.... wie co?*
 - *Ciekawo co?*
 - *Mamusia siądła d...o na gorąco plite...*
 - *Poparzyła?*
 - *Oj zare poparzyła... spiekła.)*
„Stonka” autobus PKS-u, zaraz po wojnie - ciężarówka przystosowana do przewozu ludzi
spietrać sie, spietrany wystraszyć się, wystraszony
splawenek splawik na wędce
spomne ja 1. wspomnę 2. przypomnę
spotrzebi sie samemu? przyda ci się?
spowijak (NS), spowiwacz (B) wzorzysta krajka tkana przez gospodynię, używana do przepasania koszuli, korzucha albo krępowania niemowlęciu nówek z becikiem... aby rosły prosto. W harcerstwie noszona była przez instruktorów i funkcyjnych zamiast chusty
spójrzyć (NS), spoglądnać (B) spojrzeć, zerknąć
sprawić kabana zabić i wypatroszyć wieprza
sprawiedliwość 1. wszelka miara 2. stolarski metr - *Da sprawiedliwość to zobaczmy*
sprawunki zakupy
spuskać spuszczać
srajchody kalosze pod drzwiami, w których z domu szło się do wychodka
srajdek (B), zafajdaniec (NS) malec robiący w pieluchy
srajpantofel pantoflarz
srakapud mały wzrostem, kurdupel
Srakapudy przewisko mieszkańców Borek
srakodziorki ulęgałki
srakopad męcząca mżawka
stawi dom buduje dom
stębor złamane w połowie drzewo
stojąc stać
stracha dostał wystraszył się

strajzli kruszonka na cieście
strzępczki strzępki
strzępi się strzępi się
stroić podśmiejuki wyśmiewać się
struga durnia wygłupia się
studziańska gamoła gbur ze Studzianek
suchorebra krap
Supraska ulica w przedwojennym Białymstoku **ul. S.** znana była z tego, że mieszkało na niej więcej Żydów niż w całym Supraślu
suszcze szeleści
suszyć zęby, golić zęby śmiać się z byle czego
swemi swymi
syrowe surowe
syszczyk, cykacz szpicel, donosiciel
szara godzina szarówka, od zachodu słońca do zmroku
szarszatka igła groszówka
szczerbol szczerbaty, bezzębny
szczolek, ślepa rybka zupa (drobno pokrojona cebula z pieprzem i listkiem bobkowym zalane wywarem z gotowanych ziemniaków)
szeptun, szeptucha znachor, który formułę wypowiada szeptem (jeśli ktoś z boku ją usłyszy i zapamięta, zyska moc, którą traci **sz.**)
szkodować żalować
szkodowieka skąpiec
szlaja się włóczy się
szlejki szelki
szłębać powłóczyć zbyt wielkimi butami (co przy noszeniu przez rodzeństwo wspólnego obuwia było częstym zjawiskiem)
szlinga przypon w wędce
szluha brudna szmata
szmuc 1. męty z dna 2. zawiesina
szmulać trzeć, piłować
szmyrgnąć, szmyrnąć, smurgnąć rzucić, wyrzucić
sznar 1. szrama 2. kreska, znak
szpic końcówka wędki
szryk hamulec (zamocowany pionowo na ostatnim glonku zaostroszony pal, który w nagłej potrzebie oryl na komendę prowadzącego transport flisaka: – *Szrykuj!* - spuszczał do dna i spowalniał szybkość spływania. Zdarzało się, że **sz.** pękał, wtedy montowano przygotowany obok następny pal i operację powtarzano)
szrykowanie hamowanie
sztura szturcha
szuja chuliganeria
szulak jastrząb
szurganiec pomyłony, nieobliczalny

szurpaty szorstki
szwendra się szwenda
szychta warstwa ułożonych polan
ścichni cicho bądź
śklanny ołtarz regał z butelkami w bufecie gospody
śklanny sklep sklep z alkoholem
ślabanek rozsuwana ława w kuchni, pełniąca funkcję łóżka
ślepi patrzy bezmyślnie
śmieszne łzy łzy od śmiechu
śpel drzazga - *Tatko śpela w palca zagnali*
środk wnętrzości
śwąd swędzenie (świerz)
święto premii towarzyskie spotkanie, „na jamach” pracowników Spółdzielni „Naprzód” przy faszeczce po otrzymaniu wypłaty, czyli przepijanie premii
świstun lekkoduch - *Przeświszczesz swojo dole, świstun ty*

*

Sam bez diabła pomocy tego nie wymyślił.
Sam nie ham i drugiemu nie dam.
Sam siebie za łeb by podnios.
Sama piec zupy nie warzy.
Siakie takie... byle jakie.
Siedemdziesiąt siedem lat i dość kopcić świat.
Skóra jeszcze na baranie a już hady pijo za nio.
Śladem za dziadem.
So ludzi i czlowieki.
Sobacza dola prymacza.
Spory chłop... d....y mu z owsa nie widać.
Sposobem tatko spalili chatke.
Spotkała sie bieda z nędzo i zas...y żywot pędzo.
Staremu dobrze... ma trzy nogi.
Strojno i chłodno... dostojno i głodno.
Świąteczna praca w nice sie obraca.
Swojo gębo Pana Boga obraża.
Szkoda... to jak krowa w studnie narznie...
bo ani wody sie napić... ani kwiatki podlać.
Szulak mięso... wiater pierze...
a gołębiarz g....o świeże.
Syszczyk na świat sie narodził. (gdy zapadnie cisza przy stole)



taborek, taboretka	stołek	
take	takie	
tam samo	1. właśnie tam 2. w tym miejscu	
tamej (B)	tam	
taré	trzeć	
taskać, tachać	taszczyć	
tatalajstwo, tałatajstwo	hołota	
Tatarski Gościniec	droga z Supraśla do Krynek	
telepiej, cielepiej	maruda	
temu	dlatego	
to tobie chacheńki (B), to tobie zabawa (NS)		to cię śmieszny
tolkanica	tluczone ziemniaki	
tolkować	tłumaczyć	
toż	przecież - Toż mówie	
tracowiny	trociny	
trajlować	trajkotać, gadać byle co	
trakt	gościniec	
trasca	febra	
trembować	ubijać	
trembownica, stębor	baba to ubijania	
tremo, tualetka	toaletka	
trepeczki	troczki, strzępki, sznurowadła	
trepietać, potrepietać	dreptać, podeptać	
trepietun	roztargniony	
treпки	butki dziecięce robione szydełkiem	
trochu (NS), trochi (B)	trochę	
truna	trumna	
trybuch	brzuch	
trzęsawka, trzęsiączka	lanie	
trzymać	hodować	
trzymie uczniów	wynajem stancji	
tufli, tufniaki	kapcie samodzielki robione na podeszwie klejonej z kilku warstw materiału	
tuman w oczy puścić	okłamać, zmylić, wypaczyć prawdę	
tumbka	wysoki stojak pod kwiatki	
turza	trąca, szturcha	

twardziejszy twarszy
 tyca 1. dotyka 2. wtyka - *Natycala flanców*
 tygielek mały żeliwny ronderek
 tyniec plot
 tyż też

*

Tak działają społem głupota z mozolem.
 Tak wziąć żeb nazad było.
 Taki chory, że spod pierzyny nie da rady wyjść.
 Taki grzeczny, że i z buta by pił.
 Taki ty bystry? To dognaj własno d....e.
 Tatku, tatku... czort lezie w chatku!
 Niechaj i czort... kab nie moskal!
 To czy sio... wszystko równo.
 To nie dla oczów, to dla gęby.
 To nie on... to wódka płacze.
 Toż ty bździsz i nie czujesz.
 Trepiecze sie, trepiecze... a roboty nie znać.
 Ty widział takie grabie co od siebie grabio?
 Tyle jego co za okciem (paznokciem) czarnego.
 Tyle u jego przepraszam co u psa dziękuje.
 Tyle wart co Siedlaka kobyły piard.
 Tylko durny dmucha naprzeciw wiatru.



ubił sie zmęczył się, zmordował się
 udać wydać, donieść
 udobrzeje wydobrzeje, wyzdrowieje
 ulnik (B), kugel (NS) babka ziemniaczana
 unej tam
 unterpejter (NS) „pomocnik”, kij, który położony na drugim ramieniu po-
 zwala nieść długi drąg ułatwiając utrzymanie równowagi
 urodliwa urodziwa
 urwałki krótkie, weselne przyspiewki nazywane też *brenduszkami*, *brednimi*

pieśniami
 usiądni usiądź
 utaré utrzyć
 uwałany, uszłajany, utyflany wybrudzony
 użyć sobie pobawić się

*

Ustąp durniu... to sto dni odpustu.
 U brzydkiej żony dzieci podobne do ojca.
 U dobrego chłopca baba młodnieje...
 a kiepski już staro wziół.
 U mazura i żaba za pyze.
 U młodej wrony wielki dziób.
 Urodził sie sobie na zgryzote drugim na naśmieszki.
 Użył sobie jak pies w studni.



wajzdra (NS), wierchowodka (B) ukleja
 wala sie (B), badzia sie (NS) leży byle jak
 walientowa padaczka, choroba św. Walentego
 walnął sie uderzył się
 warstat, warstaty warsztaty
 warzáchwa (NS), apałonik (B) warzáchew
 wężiejszy węższy
 wbiczkował 1. schował się gdzieś 2. schował gdzieś - *No gdzieś wbiczko-
 wał*
 wcale głupi naprawdę głupi
 wcelił pocelował, trafił
 wesper (NS) podwieczorek
 weszed na języki stał się tematem plotek
 wetowali im odplacili im, „zrobili wet za wet”
 wezne to kupuję - *Wezne to, niechaj obwinie*
 wiadzierko wiaderko
 widzi sie mnie zdaje mi się
 wieranda weranda, ekskluzywna część supraskiej gospody „Jarzebinki”

wiercicha (B), **makitra** (NS) makutra
wiereciajka (B), **źmieja** (NS) żmija
wijka zawieja
wilk zarośnięty w drzewie sęk, szkodliwy, jeśli belka z nim zostanie wmontowana w ścianę domu
wiszczy histerycznie wrzeszczy
wisznia wiśnia
wiuchnoł dmuchnął wiatr
wlulili wmusili jak dziecku
wolokita włóczykij
worsy włoski na tkaninie
wpadni drugą rzą (NS) przyjdź innego dnia, kiedy indziej
wpiera mnie wmawia - *A ta na to samo mnie wpiera*
wsiarz kołnierż
wszystko równo wszystko jedno
wtarabanił się wszedł z wysiłkiem i hałasem
wychódek, wygódką, sławojką ubikacja na podwórku
wycierebić wykastrować
wycyganić wyłudzić
wyczuchrać się 1. wyzdrowieć 2. wyjść z kłopotów
wydostań wyjmij
Wygnancka, Brazylka, Kamczatka nazwy Brzozówki, północnej części Supraśla
wykalupać wydłubać
wykaraskać się wydobyć się z kłopotów
wykoloczkąć się wydostać się
wykopyrtek 1. ktoś, kto upadł 2. ktoś, komu się nie powiodło w interesach
wykopyrtnąć się wyrzucić się
wylulala wychowała
wymurzany wymorusany
wynadgrodzić dać łapówkę
wyprzędki wyścigi
wysmał leśne pogorzeliśko
wysranka 1. zaułek, byle jaka ulica 2. ul. Ulmana i Budkiewicza
wyszła mnie sól skończyła mi się sól
wyszło mnie z pamięci zapomniałem
wytyflany wybrudzony
wziół złapał, zebrał, znalazł - *Wziół co? „złapałeś rybę?”, „znalazłeś grzyby?” - Wziół koziołka? „strzeliłeś koziołka?”*
wziół lopato w d...e umarł
wziółby na siebie co ubierz się ciepłej

*

W Białymstoku okradno... w Wasilkowie obijo... a w Supraślu obmówio.
W czepku się rodził... no na sznurku umrze.
Welna... nie welna, byle kiszka pełna.
Wesele w niedziele... to smutku do skutku.
Wienc z jego smrodu jak pociechi.
Wilk bude, a pop dosiść kiedy miał?
Wódka gorzka... ludzie pijo. Za mąż lichu... dziewczki ido.
Wspomni moje słowa i zawolczy.
Wstąpiła prawda do nieba... po drodze jej było.
Wszystkich niechaj na jedno szalke nie loży.
Wszystko by pod siebie gartał.
Wszystko równo kóro nogo wdepniesz w g....o.
Wypić dobrze... i do chaty dobrze trafić.
Wypił za grosz, a banuje za trzy.
Wyszła sobota spod niedzieli (gdy wygląda spod spódnicy bielizna albo koszula wylazi z portek, wtedy mówią: - *Niechaj schówie gazete*)
Wyszła za mąż jak za pień srać.
Wziółby... no rency krótkie.

Y

ykać, ykać się 1. czkać 2. jąkać się
ykaty jąkała

Z

z piecy z pieca
za w czasie
za Bojarskiego za czasów burmistrza Bojarskiego
za cara (okres zaborów)

za bolszewika (1919 - 20)
 za sanacji (okres międzywojenny)
 za pierwszego sowieta (1939 - 41)
 za Niemca (1941 - 44)
 za drugiego sowieta (1944)
 za swobody (w 1944 roku, nim utrwaliła się „władza ludu”, można było w lesie wycinać co się chciało)
 za Stalina albo za Bieruta (po wojnie do 1954)
 za demokracji albo za Gomułki (po 1956)
 za Gierka
 za Solidarności
 zabobonnik zabobonny, zacofany
 zachodliwy zapobiegliwy
 zaciągnąć (B), zaprowadzić (NS) zainstalować
 zacimieć (NS) zasłonić
 zacukał się zakłopotał się, speszył
 za darem darmo
 za ich za nich
 od ich od nich
 z imi z nimi
 ichnia, ichnie ich
 zajutro, pozajutro pojutrze
 za mego życia w moim życiu
 Zaciereczka wasilkowianka
 zadawić się zadławić się
 zadrypa zapracowana, zaniedbana przez zapracowanie
 zadymał zadymał
 zagnał wbił - *zagnał goździa, zagnał śpela*
 zagnał się przesadził
 zagrzać arbaty? czy zaparzyć herbaty?
 zaiwanić 1. ukraść 2. uderzyć
 Zajma rzeka poniżej przepustu przed „stolarnią” w Supraślu
 zajma spokojna woda na rzece, sztuczny zbiornik, gdzie oryle mogli cumować tratwy
 zajzdroski zasłonki zasłaniające okno od dołu w 2/3 wysokości, zdobione haftem richelie
 zajzdrosny zazdrosny
 zakluczyć zamknąć na klucz
 zamañilo się mnie przyszła mi ochota
 zanadzić zanęcić, zachęcić, namówić
 zapaśne zapasowe, dodatkowe
 Zapole tereny poza puszcza
 Zapolnik mieszkający poza obszarem puszczy

zaprowadził się zamieszkał, osiadł
 zastroj (B) 1. zasłoń 2. zasunąć
 zasyna zasypia
 zaszcześcić zamknąć na haczyk
 zaszczepek haczyk zamykający drzwi i okna
 zaświeć kopciucha, fanarka zapalić lampę naftową
 zatatarzyć zgubić, ukryć - *zatatarzyło się gdzieś*
 zatkało od komina worek grochowin, „szyber” (zatykano nim na noc przewód kominowy, aby nie tracić z chaty ciepła)
 zatoczyć podwinąć
 zatrepiać się zapędzić się w kłopotliwą sytuację
 zatylek piętki w butach
 zaudać wydać, donieść
 zawiszcząć (B), zajzdrosić (NS) zazdrościć
 zawołał zawył jak wilk
 zayka jąkała
 zbejał się narobił w spodnie
 zda się samemu na co? przyda ci się?
 zdrów na wieki wieków umarł
 zdrowiej 1. zdrowiej 2. lepiej
 zdziarzyć uderzyć
 ze wszystkim całkiem
 zginota sytuacja bez wyjścia
 zgodliwy zgodny
 ziając dyszeć
 ziapa bezmyślnie otwarte usta
 zielenina włoszczyzna
 zielepuchi niedojrzałe owoce - *Boli trybuch? A kto tobie kazał zielepuchi jeść*
 zigraty jaskrawy, ordynarnie kolorowy
 zipać sapać
 złocznia żeńska odmiana złoczyńcy
 złoże się złości się
 zmachał się zmęczył się
 zmówili się dogadali się
 znakszejszy znaczniejszy
 znał wiedział - *On dobrze o tym znał*
 znieść rozebrać, wyburzyć
 znowusz znowu
 zoda 1. soda do prania 2. soda spożywcza
 został się emeryto przeszedł na emeryturę
 zreklasować zrelaksować
 zutyka spotyka

zwędził, podwędził skradł
 zyzol (NS), kosiaty (B) zezowaty
 zyzoli 1. krzywo patrzy 2. patrzy z boku

*

Z Bogiem za progiem.
 Z głowy mnie wyszło i nie przyszło.
 Z goło goło na świat wylaz, z goło d....o z jego zeszed.
 Z kamasza by jad... żeb nie był dziad.
 Z kamienia i potu chleb sie rodzi.
 Z kąta w kut i wieczór tut.
 Z tego korcza ciągniem sie my.
 Z tufniaka by jad... taki zgodliwy.
 Za cara nawet deszcz do góry padał. (gdy ktoś chwalił dobre carskie czasy)
 Za dziękuje i żaby nie podkuje.
 Zagląda jak pies do Niomki. (u Niomki tania jatka z mięsem)
 Zdaje sie coś, że została ość.
 Zesrała sie bieda i płacze.
 Zeszed na dziady.
 Zjad by i Grześ... no pieniędzy gdzieś.
 Znałby, że upadnie, to by sobie siąd.
 Zostań z Bogiem... nie bedziesz sam.
 Zostawił jo jak pies g....o na kamieniu.
 Zrobi na to samo... albo i jeszcze lepiej.
 Zrobić we dwóch syna... duża sztuka.
 Zrobiła sie z g....a kula i po świecie sobie hula.
 Zwiesił lype jak Siedleckiego kobyła.



żabi ogier babiarz, folgujący chuciom
 żabureni rzęsa wodna
 żarbotać mamrotać
 żeb (NS), kab (B) żeby, żebyś, abys
 zmienia, zmień garść zboża

Żółtobruszniki 1. mieszkańcy Czarnej Wsi 2. suprascy garnkarze
 żyć mieszkac - Tu nam żyć przyszło... to i żyjem
 żywina zwierzęta
 żywiolka zwierzęta gospodarskie
 żywot żołądek

*

Żaby krepczo w żywoci. (gdy burczy w brzuchu)
 Żeb cie trasca traska. (febra)
 Żeb ja był tak bogaty jak ty głupi.
 Żeb jego leki przepadli na wieki.
 Żeb na ziaziulke choć grosz był. (gdy wiosną zakuka kukułka)
 Żeb nie było Boga to by tylko biedne umierali.
 Żeb nie klin i nie moch to by majster zdoch.
 Żeb nie te zęby byłaby d....a z gęby.
 Żeb oni do końca życia z tego żyli co wzięli.
 Żeb tobie wyparło.
 Żeb ty i na tamtym świecie nie wyleżał sie.
 Żeb ty jeszcze z rok nogami pliątał.
 Żeb ty skis.
 Żeb ty w wodzie stał i pić prosił.
 Żeb ty żałował co nie zrobił był.
 Życie sobaki... dola prymaki.
 Żyje jak groch przy drodze, kto idzie ten skubnie.



żłac sie wystraszyć się
 żmiej jaszczur, smok
 znaleźć znaleźć
 żniknąć zniknąć
 związać związać
 zwinąć zwinąć

Wojciech Załęski? Artysta rzeźbiarz, rysownik, etnograf amator, w latach 90. dyrektor Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych, od piętnastu lat współredaktor i spiritus movens „Nazukos” - obywatelskiego pisemka supraskiej społeczności; człowiek o nieposkromionej pasji poznawczej i wielu ukochaniach: sztuka, przyszłość Polski (czytaj: troska o młode pokolenie) historia, kulturoznawstwo, literatura... miłośnik piękna klasycznego, słowem - tradycjonalista, że *prześlepić tego prosto niemożliwe*.

Z doceniania roli tradycji, owego gruntu ukorzenia się oraz nowych pokoleń, powstał amatorski (tj. „będący efektem ukochania”), zapis Suprasła minionego, jakiego już prawie nie słychać ani widać. Czerpiąc tworzywo językowe i etnograficzne z zasłyszanych opowieści, codziennej krzątaniny, ze specyfiki miejsca, autor zarejestrował - nie bez upodobania - obraz lokalnego mikrokosmosu. Tu, na wschodnich kresach Rzeczypospolitej, w społeczno-historycznym tyglu mieszały się tradycje, style bycia, narodowości, wiary, języki, obyczaje...

Co oczywiste, swojska „mowa supraska” wyrosła z natury bardziej niż z urbanizacji; jest między innymi świadectwem słowotwórczej fantazji, krzepkiego poczucia humoru i wszelkiej życiowej mądrości. I już językoznawcom przyjdzie rozstrzygać, w jakiej mierze zasób leksykalny „supraskiego” stanowił odrębną enklawę, ile w nim „wyłącznej własności tutejszych”, a w jakim stopniu był wynikiem oddziaływania na siebie wpływów pogranicza, naleciałości niemieckich, echem Orientu.

„Z supraskiego na nasze” Wojciecha Załęskiego daje początek interesująco zapowiadającej się serii Stowarzyszenia Collegium Suprasliense— „Supraskiemu raptularzowi”.

Teresa Jabłońska

© Copyright by *Wojciech Załęski*, 2005

Projekt okładki
Wojciech Załęski

korekta
Teresa Jabłońska

Ilustracje
Czesław Sadowski
- pocztówki wydane w okresie międzywojennym
nakładem Z.P.O.K. w Supraślu

*Wydano dzięki pomocy finansowej
Urzędu Miasta i Gminy w Supraślu*

ISBN 83-88097-84-9

Wydawnictwo PRYMAT. Mariusz Śliwowski
Białystok, ul. Zwycięstwa 26C lok. 7
tel. 869 14 87, 0602 766 304
www.prymat.stnet.pl, e-mail: prymat@stnet.pl